

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Oszczędność w życiu gospodarczym. — Literatura proletariacka. — Proces o „Protokoły Mędrców Sjonu”. — Dyktatura sutenerów. — Dorobek Wileńskiej Izby Przem.-Handlowej. — **DZIAŁ PRAWNICZY**

Preliminarz budżetowy Państwa na r. 1935 - 36

Wczoraj wieczorem wpłynął do Sejmu projekt preliminarza budżetowego na r. 1935-36.

Wydatki w dziale administracji wynoszą łącznie 2.123.531.600 zł. W porównaniu do budżetu z r. 1934-35 uległy zmniejszeniu w grupie wydatków na administrację wszystkie pozycje z wyjątkiem wydatków na obronę kraju, na ministerstwo Spraw Wewnętrznych i na obsługę długów państwowych.

M. in. budżet Oświaty zmniejszony został prawie o 18 milj. zł., budżet min. Opieki Społ. o 8 milj., Rolnictwa o 7 milj. i budżet emerytur o 5 milj.

Jak wynika z porównania z wydatkami w 1 półroczu bież. r. budżet preliminarz na rok przyszły obraca się w granicach rzeczywistego wykonania budżetu na rok bieżący.

W dziale dochodów nadzwyczajnych dochód z danin publicznych preliminarzowany jest na sumę 127.170.000 zł., czyli o 38 milj. wyżej, niż w roku ubiegłym.

Na podwyżkę tę złoży się nowozamierzony dodatek do podatku od cukru w wysokości 5 zł. od 1 centnara, co ma wynieść 14.750.000 zł. oraz podwyższenie z 10 do 15 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich i opłat stemplowych, co wyniesie 24.600.000 zł.

W dziale danin nadzwyczajnych zmniejszono w porównaniu z rokiem ubiegłym wpływ z podatku majątkowe-

go z 3 do 2 milj. zł. Z podatków bezpośrednich podatek przemysłowy został podniesiony o 3 milj. i wynosi 180 milj. złotych.

Na uwagę pozatem zasługuje suma preliminarzowanych dochodów z podatku dochodowego.

Podatek dochodowy w preliminarzu w r. 34-35 wynosił 170 milj., a w preliminarzu nowym wynosi 190 milj. zł.

SĄD KLUBOWY w sprawie sen. Targowskiego zakończył prace

Jak się dowiadujemy, sprawa sen. Targowskiego w sądzie klubowym została już zakończona, a wyrok zostanie dziś odczytany na posiedzeniu prezydium klubu BBWR., poczem najprawdopodobniej zostanie podany do wiadomości pu-

blicznej. Sąd ten w składzie sen. Janta Połczyńskiego jako przewodniczącego i sen. Jundziłła i pos. Czumy zebrał się na żądanie sen. Targowskiego w związku ze sprawą Żyrardowa, do którego sen. Targowski w swoim czasie należał.

Opozycjoniści kościelni u Hitlera

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że kanclerz Hitler przyjął w obecności ministra spraw wewnętrznych Fricka trzech ewangelickich biskupów krajowych Marahrensa z Hannoveru, Meisera z Bawarii i Wurmu z Wirtembergii, z którymi konferował.

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Berlina: Dziś popołudniu około 30 wieśniaków bawarskich, reprezentujących około 200.000 protestantów bawarskich przybyło do urzędu kanclerskiego, by poinformować kanclerza Hitlera o rzeczywistym stanie rzeczy w kościele ewangelickim. Reuter dowiaduje się, że delegacja włościańska miała rzekomo domagać się ustąpienia biskupa Müllera i bisk. Jäegera, ponieważ doprowadzają oni do upadku kościoła luterańskiego.

Dzieci—ofiary rewolucji Ponury bilans wypadków w Hiszpanii

MADRYT (Pat). Premier Lerroux oświadczył iż w czasie ostatnich wypadków zginęło 220 żołnierzy gwardji obywatelskiej i oddziałów szturmowych. Liczba rannych sięga 743 osób. Podczas walki w Asturji zginęło wiele dzieci. W stanie Owiedo zostało zabitych 43 dzieci.

Rząd Francji radzi nad zmianą konstytucji

Zadowolenie z wyników kongresu w Nantes

PARYŻ, (Pat). Jak słyhać otoczenie premiera Doumergue okazuje zadowolenie z wyniku kongresu w Nantes. Na posiedzeniu rady gabinetowej, która odbędzie się we środę lub we czwartek, rząd ma zająć się ostatecznie sprawą projektu rewizji konstytucji. Rada ministrów ustali ostatecznie projekt rezolucji w tej sprawie i zdecyduje się w sprawie zwołania zgromadzenia narodowego.

Skolei projekt ma być złożony w biurze Izby deputowanych w dniu zwołania izby, poczem zostanie przesłany natychmiast do komisji reformy państwa.

Izba wypowie się na temat konkluzji, poczem projekt przyjęty przez Izbę deputowanych zostanie odesłany do senatu.

Rząd ma zawiadomić Izbę deputowanych, że dyskusja budżetowa, która mogłaby się już rozpocząć ma być przesunięta i dyskusji będzie poddana sprawa konstytucji.

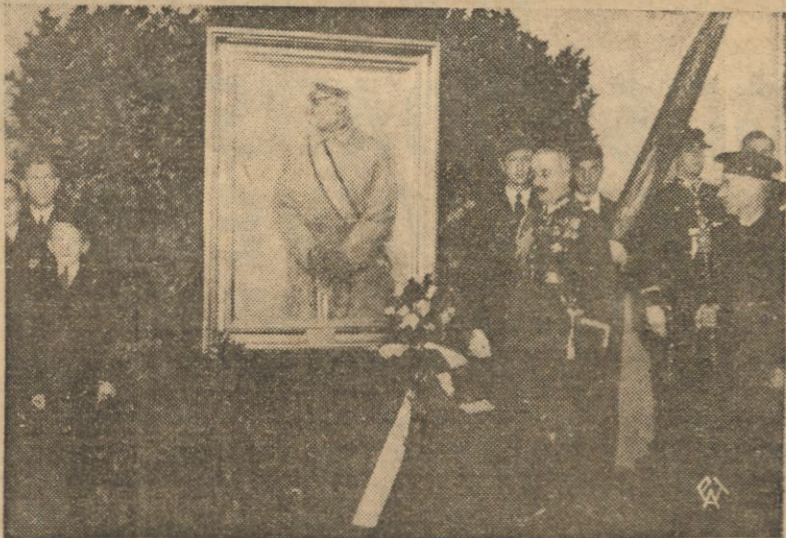
Herriot nawołuje do utworzenia rozejmu partyjnego we Francji

PARYŻ, (Pat). Minister Herriot powrócił dziś rano do Paryża i oświadczył dziennikarzom, co następuje:

Jeszcze raz zwracam uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie jest narażona Francja z zewnątrz

i wewnątrz. Z tego właśnie powodu nie przestanę domagać się od wszystkich stronnictw politycznych ścisłego przestrzegania rozejmu partyjnego. Partja radykalna gotowa jest dla uratowania rozejmu pójść na znaczne ustępstwa.

Odsłonięcie portretu Marszałka Piłsudskiego na Uniwersytecie warszawskim



W ub. niedzielę odbyła się w auli uniwersytetu warszawskiego uroczystość odsłonięcia portretu P. Marszałka Piłsudskiego, doktora medycyny uniwersytetu warszawskiego honoris causa. Obraz pędzla Tad. Pruszkowskiego ufundowany został przez korpus oficerski Centrum Wyszkol. Sanitarnego. Na zdjęciu — obok obrazu stoi szef Centrum Wyszkol. Sanitarnego płk. Kollataj-Szrednicki, który dokonał odsłonięcia obrazu.

Przypomnienie na Dzień Oszczędności!!!

Chrześcijański Bank Spółdzielczy

na Antokolu

z siedzibą w Wilnie przy ulicy Zamkowej 18

przyjmuje wkłady większe, z wypłatą procentów co miesiąc;
przyjmuje drobne oszczędności od 1 złotego;
przyjmuje nowych członków, poszukujących dogodnego kredytu;
przyjmuje członków, pragnących korzystać z Funduszu Zapomogow. (=Kasy Pogrzebowej);
wydaje pożyczki na cele produkcyjne z własnych rezerw;
wydaje pożyczki z kredytu rzemieślniczego nisko oprocentowane.

Z Funduszu Zapomogowego Bank wypłacił w ciągu 2-ech lat 30 zapomóg bezzwrotnych 30 rodzinom zmarłych członków, w ogólnej sumie 58.400 złotych.

UCZESTNICTWO W FUNDUSZU ZAPOMOGOWYM
to oszczędność

niebywałe korzyści dająca, wobec czego
przezorny ojciec,
przezorna matka,
przezorny mąż,
przezorna żona.

wszyscy powinni zapisywać się na Członków

Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego w Wilnie, 18 Zamkowa 18

Kto szuka dogodnej, pewnej i celowej lokaty dla swoich oszczędności — niesie je do

BANKU „SPOŁEM!”

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 16—18

P. K. O. konto 81.800, lub do jego miejscowego Zastępstwa, t. j. do Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej przy ul. Żałtek Rossa Nr. 3, tel. 56. Oprocentowanie 4 — 6 1/2 % Bezpieczeństwo i tajemnica zapewnione.

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY S. A.

założony w roku 1873.

CENTRALA: WILNO, MICKIEWICZA 8. Tel. 316, 408, 445, 816. ODDZIAŁY: Warszawa, Lida, Suwałki

Załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości

Przyjmuje wkłady na oprocentowanie

Uskutecznia przekazy krajowe i zagraniczne oraz do LITWY i ROSJI

Wynajmuje kasety (safes) w podziemnym skarbcu stalowym.

„Protokoły Mędrców Sjonu“ przed sądem

BERN. (Pat). Na dzisiejszej rozprawie proces mającego ustalić, czy Protokoły Mędrców Sjonu są dokumentem autentycznym, zeznawali jako świadkowie były minister spraw zagr. tyczący się sowego rządu rosyjskiego MILUKOW, wielki rabin EHRENPRESIS i radca FABERSTEIN. Wszyscy twierdzili, że protokoły są fałszyfikatami.

Ehrenpreis i Faberstein, którzy brali udział w kongresie bazylijskim w 1897 r., oświadczyli, że jedynym dokumentem pozostałym po tym kongresie są protokoły oficjalne.

W dalszym ciągu procesu przesłuchany został WŁODZIMIERZ BURCEW, słynny ze zdemia skowania prowokatora Azefa. Świadek liczący 72 lata mieszka obecnie w Paryżu. Przed 30 laty miał sposobność widzieć kopję protokołów, co do których z kół policyjnych rosyjskich słyszał, że są one sfalszowane. Manuskryptów sam nigdy nie widział a co do Nilusa twierdzi, że nie może go nazwać ani fanatykiem ani fałszyfikatorem, lecz czemś pośrednim. Wedle zeznań świadka, cesarz miał osobiście zabronić rozpowszechniania protokołów. Na jego rozporządzenie przeprowadzono śledztwo, które ustaliło, że protokoły są sfalszowane.

Następny świadek historyk rosyjski BORYS NIKOLAJEWSKI zeznał na temat stosunku Żydów do rewolucji rosyjskiej. Dalej zeznał dr. HENRYK SLOSBERG, były radca prawny rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, zamieszkały obecnie w Paryżu, który specjalnie był upoważniony do zbadania autentyczności protokołów i miał możność przekonania się, że były one sfalszowane w celu walki z żydostwem i tendencjami liberalnymi w Rosji. M. in. miały być użyte przez reakcjonistów rosyjskich przeciwko ministrowi Wittemu.

Rabin EHRENPRESIS, urodzony we Lwowie, obecnie zamieszkały w Sztokholmie, brał udział w pracach przygotowawczych do kongresu w Bazylei w 1897 r. Poza rozważaniami natury ogólnej na temat żydostwa rabin Ehrenpreis twierdzi, że na kongresie nie odbywały się posiedzenia tajne i protokoły zostały sfalszowane przez antysemitów. W tym samym sensie zeznał znany historyk 76-letni PAWEŁ MILUKOW. Był on ministrem spraw zagr. w Rosji w r. 1917. Oświadcza on na wstępie, że wszystkie

rzeczy rosyjskie były antysemitki, a nawet rząd bolszewicki ma znikomy procent Żydów. Zdaniem świadka protokoły są w 40 proc. skopjowane ze znanej broszurki JALLY'EGO. Jego zdaniem autorem tego fałszerstwa nie jest Nilus. Protokoły były spreparowane, celem obudzenia antysemityzmu wśród inteligencji rosyjskiej i wpłynięcia na policję i rząd w tym samym duchu. Są one w pewnej mierze przyczy-

na późniejszych pogromów.

Jako jeden z główniejszych świadków zeznał jeszcze TEODOR TOBLER, właściciel słynnej szwajcarskiej fabryki czekolady, członek loży masonskiej „Dobra Nadzieja“ w 33 stopniu w tajemniczenia. Wypowiedział się on co do sto sunku masonerii do Żydów i twierdzi, że nie odgrywają oni w ruchu masonskim tak decydującej roli, jaką im się ogólnie przypisuje.

s.†p.

Nikodem Hrynaskiewicz

b. Inspektor Farmaceutyczny

zmarł dnia 29 października 1934 r. w wieku lat 62

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele św. Kazimierza dnia 31-go października r. b. o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

Stowarzyszenie Właścicieli Składow Apteeknych m. Wilna.

Uroczysty pogrzeb ś.p. Marjana Świechowskiego

RYGA, (Pat). Z Kowna donoszą: W związku z pogrzebem ś. p. Marjana Świechowskiego przybyło z Wileńszczyzny do Kowna 13 osób, wśród których znajdują się rektor USB. Staniewicz, redaktor Okulicz, wiceprezydent miasta Wilna Nagurski, senator Krzyżanowski, doc. Świaniewicz i in.

W kondukcje żałobnym prócz przed stawicieli wszystkich miejscowych organizacji polskich wzięli również udział

wybitni działacze litewscy na czele z rektorem uniwersytetu kowieńskiego Rome rem, profesorami Czepinskisem, Birzy szką, Joninase i Zemajtisem. Również obecni byli były premier Slezewiczus, kontroler państwa inż. Szakaenis, były prezydent miasta Kowna inż. Graur ogkas i wielu innych.

Urzędowa „Lietuvos Aidai“ w dzisiejszym numerze poświęca ś. p. Marjanowi Świechowskiemu specjalny artykuł piora prof. Zemajtisa, w którym podkreśla, że zmarł działacz polski, który zawsze holdował konieczności współpracy narodu litewskiego i polskiego na polu politycznym i kulturalnym. „Niech Ci będzie lekka ziemia litewska — kończy artykuł prof. Zemajtis — ta ziemia, której interesy rozumiałeś inaczej niż my, ale którą gorąco kochałeś“.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Berlin 213.75 — 211.75. Londyn 26.48 — 26.22. Nowy York 5.32 i pół — 5.26 i pół. Kabel 5.32 3/4 — 5.26 3/4. Paryż 34.98 — 34.80. Szwajcaria 173.03 — 172.17.

Fundusze na modernizację uzbrojenia

W RUMUNJI.

BUKARESZA. (Pat). Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia upoważniającego ministra skarbu do stworzenia specjalnego funduszu na wyposażenie armji w nowoczesny sprzęt wojenny.

WE FRANCJI.

PARYŻ, (Pat). Jak słyhać wczoraj

W Japonji o naradach morskich

TOKIO. (Pat). W kołach zbliżonych do ministrowstwa spraw zagr. oświadcza, że w prowadzonych w Londynie naradach morskich Anglja i Stany Zjedn. występują wspólnie przeciwko Japonji.

Rozszerzona zagranicą wiadomość, jakoby Amerykanie zamierzali zbudować porty wojenne na Alasce, San Francisco i na Wyspach Filipińskich, uważana jest w Tokio za próbę nacisku na Japonję. W kołach politycznych przeważa zdanie, że nie uda się uniknąć wymówienia traktatu przez Japonję.

6 samolot w Melbourne

MELBOURNE. (Pat). Stodartowie wylądowali tu o godz. 10.55 według czasu miejscowego. Jest to 6-ty samolot, który przybył trasę Anglja — Australja.

Unieruchomieni są czasowo Hewett i Kay w Ceaulury i Wright i Polando w Kalkucie, Schaw w Bushire, Jones i Waller odbywający lot powrotnie są w Allahabad.

Kronika telegraficzna

— KREDYT DLA ZSRR. Czechosłowacja przyznała Związkowi Sowieców kredyt eksportowy w wysokości 450 mil. koron.

— SAMOCHÓD WPADEŁ NA POCIĄG. Ołbrzymi samochód cysterna wpadł na przejeżdżając na pociąg pociąg pociąg wywracając lokomotywę.

2 osoby zostały zabite w tem maszynista pociągu. 4 są ciężko ranne.

— KOMISJA PLEBISCYTOWA W SAARZE podaje do wiadomości, iż otrzymała około 100 tys. reklamacji, których wiele jest bezpodstawnych, nie mniej jednak postanowiono je zbadać.

— WĘGERSKI PREMIER GOMBOS wyjedzie, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, do Wiednia w niedzielę 4 listopada, i zabawi tam przez jeden dzień. W nocy z niedzieli na poniedziałek premier Gömbös wyjedzie w dalszą drogę do Rzymu.

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W WILNIE

MICKIEWICZA 29 dom własny

Oprócz normalnych operacji bankowych Bank nasz od szeregu lat prowadzi specjalny dział drobnych wkładów oszczędnościowych poczynając od wkładu w kwocie zł. 10.— (następne wkłady mogą być drobniejsze).

Dla ułatwienia czynienia klienteli drobnych oszczędności Bank wydaje do domu specjalne kasety, do których klient wrzuca swe oszczędności, poczem kasetka jest otwierana i zawartość jej zapisywana na rachunek klienta.

Od tego rodzaju wkładów oszczędnościowych, które cieszą się w Banku dużym powodzeniem, Bank płaci 5 proc. netto w stosunku rocznym.

Stempel od tych rachunków opłaca Bank na swój rachunek.

Najkorzystniejsza i najlepsza lokata oszczędności**Centralnej Kasie SPÓŁEK ROLNICZYCH**

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 28

Oprocentowanie od złożonych wkładów liczone jest według najwyższej, ustawowo dopuszczalnej stopy (obecnie do 5 1/2%).

Zwrot wkładów zagwarantowany jest nie tylko majątkiem C. Kasy, lecz także dodatkową odpowiedzialnością udziałowców.

Centralna Kasa istnieje od roku 1909; udziałowcami jej są: Skarb Państwa i ponad 3000 różnych spółdzielni rolniczych.

Reorganizacja armji niemieckiej

TAK, JAK PRZED WOJNĄ.

STRASBURG, (Pat). Według informacyj strasburskiego biura prasowego armja niemiecka uległa reorganizacji i w najbliższym czasie będzie przedstawiać 24 korpusy, czyli dokładnie tyle co przed wojną.

W związku z powyższem terytorjum Rzeszy ma być podzielone wkrótce na 16 okręgów wojskowych, w których znaj-

dować się będą siedziby dowództwa korpusu.

LOTNISTWO Z PODZIEMNEMI HANGARAMI.

STRASBURG, (Pat). Jeden z dzienników niemieckich podaje, że w miejscowości Alt-Téopltz niedaleko Poczdamu buduje się obecnie nowe lotnisko wojskowe, które ma być wykonane jeszcze tego roku. Lotnisko będzie zaopatrzone w podziemne hangary.

Oszczędzać najwygodniej**w Polskim Spółdzielczym Banku Rzemieślniczym w Wilnie ul. Portowa nr. 28, tel. 8-22**

Bank przyjmuje drobne oszczędności od 1 złotego i większe wkłady na solidne oprocentowanie

Udziela swym członkom pożyczek na cele produkcyjne.

Członkowie Banku są ubezpieczeni na wypadek śmierci w Kasie Pogrzebowej.

Czynny jest codziennie od 9-ej do 11-ej rano i do 5-ej do 7-ej wieczorem

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ W WILNIE

UL. ŚNIADECKICH 8

wykonuje wszelkie czynności bankowe. Bank posiada 19 Oddziałów w kraju, oraz korespondentów we wszystkich większych miejscowościach w kraju i ważniejszych miastach zagranicą. Przyjmuje wkłady natychmiast, jak również terminowe, oraz na książeczki oszczędności.

Wkłady oszczędnościowe w Banku Gospodarstwa Krajowego gwarantowane są przez Państwo.

Oszczędność w życiu gospodarczym Polski

Podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnienie młodych pokoleń, uprzemysłowienie i zainwestowanie Polski w przyszłości — wszystko to opiera się na jednym procesie — procesie kapitalizacji wewnętrznej.
(Z przemówienia premiera Kozłowskiego)

W dniu dzisiejszym wszystkie cywilizowane kraje świata obchodzą swe coroczne święto oszczędności. W tych ciężkich latach kryzysowych święto to ma znaczenie szczególnie doniosłe. Każdy bowiem rok, który upływa, z coraz większą wyrazistością okazuje bankructwo wszelkich nowinek gospodarczych i monetarnych, jakimi państwa starają się przezwyciężyć kryzys i uświadamia tę prawdę, że — wbrew wszelkim doktrynom rewizjonizmu — ów odwieczny fundament dobrobytu wszystkich ludzi, rodzin i narodów — cnota oszczędności — jest **najistotniejszym czynnikiem w gospodarczym rozwoju ludzkości.**

Czyż mogłoby być inaczej? Cała cywilizacja materialna, wśród której żyjemy, opiera się na zasadzie oszczędności. Zmysł oszczędności — to wedle zgodnego pojęcia cecha wyróżniająca człowieka cywilizowanego od dzikiego. Rozwój cywilizacji materialnej — i nie tylko materialnej — miał się rozpocząć w chwili, kiedy kudłaty troglodyta odłożył na dzień następny resztki zabitego zwierzęcia, zamiast spożyć je natychmiast. W tej żartobliwej alegorii zawiera się zarówno to, co sławiono w oszczędności od niepamiętnych czasów jako walor moralny — umiarkowanie, jak i to, co stanowi istotę oszczędności jako zjawiska ekonomicznego: chwilowe wyrzeczenie się pewnej części posiadanych środków dla zaspokojenia potrzeb w przyszłości.

Ujmując pojęcie oszczędności w terminy ściślejsze, można ją określić, jako nieskonsumowaną część dochodu, osiągniętego przez jednostkę lub zbiorowość, z pracy, z kapitału, albo z pracy i kapitału razem wziętych.

Oszczędność winna być rozpatrywana z podwójnego punktu widzenia, z punktu widzenia indywidualnego i z punktu widzenia społecznego.

Indywidualna rola oszczędności: kiedy składamy pieniądze do instytucji kredytowych, kiedy nabywamy akcje, obligacje lub inne papiery wartościowe, płacąc za nie nieskonsumowaną nadwyżkę dochodów nad wydatkami, to w pierwszym rzędzie powoduje nami dążność do zabezpieczenia lub poprawy przyszłości. Wyrzekając się zaspokojenia potrzeb do rażnych na rzecz interesów przyszłości, spełniamy akt przewidywania i rozsądku, akt moralności indywidualnej i społecznej.

Tak właśnie rzecz ujmował J. B. Say „Zasada wszelkiej poprawy — pisał — ma swe źródło w ujarzmianiu pokus chwilowych i podporządkowania ich dobru przyszłości”.

Jest to fundament wszelkiej cnoty i wszelkiego bogactwa. Człowiek, który wystawia na szwank swą reputację, gwałcąc świętość depozytu, człowiek, który wyczerpuje dziś środki, mogące mu zapewnić egzystencję jutro — w jednakim stopniu ujawnia brak zmysłu oszczędności. I w tem właśnie kryje się sens zdania, że występki nie jest w gruncie rzeczy niczem innym, jak złym rachunkiem. Przeciwnieństwem złego rachunku jest oszczędność indywidualna, godna

szacunku, zachęty i ochrony w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Ale oto **rola społeczna oszczędności:** jej to społeczeństwa zachodnie zawdzięczają ów wspaniały rozkwit cywilizacji materialnej, jaki dokonał się w ciągu ostatniego stulecia. Albowiem rozwój gospodarczy urzeczywistnia się w jeden tylko sposób: przez wytwarzanie nadwyżek wytwórczości nad spożyciem i przetwarzaniu tych nadwyżek w narzędzia pracy. Uregulowane rzeki, olbrzymia sieć dróg lądowych i wodnych, zmeliorowane grunta — wszystkie te narzędzia produkcji i wymiany, w szerokim tego słowa znaczeniu, zostały zdobyte dla społeczeństw zachodnich na drodze dłu-

gich procesów kapitalizacyjnych, t. j. procesów wytwarzania przez oszczędność indywidualną, kapitałów dla finansowania postępu gospodarczego.

Nie wszędzie jednak dobroczynne działanie oszczędności doprowadziło do tych rezultatów błogosławionych. Kraj nasz jest cofnięty w tym względzie o całe dziesiątki lat. Nie mamy pod dostatkiem ani fabryk, ani kopalń, ani warsztatów rolnych dobrze zagospodarowanych, ani kolei, ani dróg. Co roku zjawia się pół miliona ust, które trzeba nakarmić, pół miliona nowych sił roboczych, które trzeba zatrudnić. A wiadomo, że bez świeżych kapitałów, bez nowych urządzeń wytwórczych, maszyn i budynków rozwoju technicznego myśleć o nowych możliwościach pracy i zarobku.

Narastającej ludności trzeba stworzyć narzędzia pracy. A narzędzia pracy nie stworzy się inaczej, jak przez większe wytwarzanie, niż spożywanie; inaczej mówiąc — przez oszczędność. To jest jedyna droga do bogactwa i siły gospodarczej — innej niema. I żaden Roosevelt innej nie wynajdzie.

Prawdy te jasno sformułowała sobie polska myśl gospodarcza i uczyniła z nich fundament, na którym oparła się polityka ekonomiczna wszystkich rządów pomajowych.

Należy sobie dokładnie zdać z tego sprawę, że **polityka ekonomiczna, jaką stosuje rząd w okresie kryzysu, nie jest tylko polityką „przeciwkryzysową.”** Jest to polityka, wybiegająca swymi celami daleko poza obręb chwili obecnej wraz z jej przemijającymi trudnościami. Jest to polityka obliczona na długi dystans, polityka, uwzględniająca potrzeby gospodarstwa polskiego nie tylko w teraźniejszości, ale w perspektywie dalszego rozwoju.

W świadomości kierowników polityki gospodarczej tkwi głęboko pogląd na Polskę, jako na organizm ekonomicznie młody i mający za warunek swego rozwoju stworzenie silnych i solidnych kapitałów krajowych. Nie szczędzono też wysiłków, aby w okresie zupełnego rozstroju i chaosu walutowego w całym świecie zapewnić całkowite bezpieczeństwo kapitałom już istniejącym i przez trwanie przy klasycznych zasadach gospodarki pieniężnej oraz utrzymywanie za wszelką cenę stałości pieniądza narodowego stworzyć warunki najbardziej sprzyjające szerokim i intensywnym procesom kapitalizacji wewnętrznej.

Albowiem tylko dzięki tym procesom uzyskać możemy tę siłą gospodarczą, która jedynie stanowi rękojmię naszego dobrobytu wewnętrznego i nienaruszalności naszych granic.

Dr. J. Wendel.



„Dzień oszczędności” w Wilnie

Dnia 31 b. m. w dniu Międzynarodowego Święta Oszczędności zostaną ogłoszone we wszystkich szkołach, oddziałach wojskowych i organizacjach społecznych odczyty o oszczędności.

O godz. 13-ej w teatrze na Pohulance i kinoteatrze „Rewja” oraz o godz. 16 w teatrze „Lutnia” odbędą się uroczyste obchody Dnia Oszczędności dla dzieci szkół powszechnych.

O godz. 15.35 dr. Michał Król wygłosi odczyt przez radio.

O godz. 18.15 przemówi przez radio prezes

Centralnego Komitetu Oszczęd. Rzplitej Polskiej p. dr. Henryk Gruber.

Na kursujących po mieście autobusach będą umieszczone transparenty propagujące oszczędność.

Poza tem w tymże dniu o godz. 18 w miejscowym Oddziale P. K. O. zostaną uroczyste wręczone nagrody najoszczędniejszym pracownikom domowym m. Wilna, oraz gorączona zostanie 6 p. p. Leg. nagroda w postaci odbiornika radiowego za najlepiej wykonaną żołnierską piosenkę o oszczędności.

Literatura proletariacka

Właściwie trzeba by dla ścisłości nazywać te książki utworami „literatów o proletariacie”, bo proletariackiej literatury w całym słowa tego znaczeniu nie mamy jeszcze. Jedynymi utworami z tej dziedziny byłyby przerażające w swej bezpośredniości rewelacje bezrobotnych, wydane przed paru laty, wyznania, bez pretensji do literatury, tragiczne dzieje rodzin i osobników, z których zrobiono mecz, konkurs i pokaz, ale z których nie wyszedł żaden talent.

Dziedzina t. zw. nizin społecznych pozostała dalej tematem dla literatów, którzy tam szukają natchnienia. Powieść polska, literatura „piękna”, odwróciła się zupełnie od sfer zamożniejszych. Nie interesują żadnego literata, ani zamożna burżuazja, ani arystokracja (którą jedynie Weyssenhoff umiał opisywać i znał do gruntu), ani ziemiaństwo, nie wiele

też mamy tematów wiejskich w powieściach. Miasto, załuki, kamienice, różne Kwaśniaki i Żółte Domy M. Grabowskiej, potworne Oblicze Dnia W. Wasilewskiej, reportaże W. Malcer-Sztekero wej, Szare ludziki H. Boguszewskiej, domy publiczne i mykwy, przytulki i świetlice, sutereny i przychodnie dla chorych, kłębią się przez karty książek, dla wiążąc za gardło smrodem łachmanów, brudem, zgnilizną nędzy, głodu i nienawiści. Ciasny, zwężony nurt wrażeń.

Poprostu staje się to szablonem, znamy już napamięć te balje i opary mydła, te zsiniałe trupki niemowląt, te ogonki i porody, pijatyki i bijatyki. Nie nowa to literatura i nie trzeba sądzić że to panie, (bo kobiety zwłaszcza rzuciły się na ten rodzaj), emocjonalnością swą odkryły nieznane światy. Grzebał się w nich z pasją E. Zola, ojciec literatury realistycznej, nie cofający się przed opisem żadnej ułomności, żadnego paskudztwa ludzkiego, ujmując dzieje społeczeństwa francuskiego w połowie zeszłego wieku w epiczny cykl Rougon-Maquartów. Nasza G. Zapolska pod wpływem tych po-

wieści-studjów, sięgnęła również do krzywd społecznych w powieściach o zdrowiu rodzin i o prostytutce E. Orzeszkowa w Sylwku poruszała również te tematy.

Pewien wpływ na polskie powieści ówczesne miały fantastyczne powieści romantyka proletariatu Eugenjusza Sue, który w Tajemnicach Paryża opisał naszego Sapieżę z Różany w postaci ks. Rodolfa, a w Żydzie wiecznym tułaczem dał nieśmiertelne postaci świętej i bezreligijnej robotnicy Majeux, robociarza, mętów społecznych i fabrycznych stosunków. Reportaże tamte były upiększone kwiatami poetyckiej fantazji i dawały, acz zabarwiony tendencją, wierny przekrój całego społeczeństwa. Znałe arcydzieło Victora Hugo Les Misérables, (Nędznicy), rozbudowuje na olbrzymiej skali problemy winy i kary, (jakże inaczej niż Dostojewski), zestawiając również we wszechświatowej literaturze swe typy Jana Valjeana, apaszków i cyganerii ginących na barykadach. Proletariacki świat Żeromskiego był traktowany czy sto artystycznie, ideowo, dla poparcia te

zy, a bynajmniej nie dla opisu i sprawozdania, jak to jest naprawdę? Potęgą talentu dawała artystyczny obraz wywoływała wstrząs współczucia, zastanowienie się i odwrócenie myśli w kierunku tych problemów musiało nastąpić. Świetne obrazy proletariatu neapolitańskiego dała Matylda Serao, przekrój społeczeństwa od góry do dołu, pożeranego pasją loterii jest wstrząsający.

Nie wydaje mi się by teraźniejsze, bar dzo uspołecznione, bardzo współczujące nastawienie literackie pozostawiło równie trwałe wspomnienie, by wywołało podobny wstrząs. Poprostu dlatego, że zniżyły się do dziennikarskiego reportażu z kroniki kryminalnej i dlatego że tak strasznie ciasny jest zakres tych dzieł, że jest jednostronny i że eliminuje cały ogrom pierwiastków złączonych z temi światami, że gromadząc same zło, odcinając niejako tę nędzę od reszty społeczeństwa daje obraz jakichś rozbitków pozostawionych bez ratunku.

Oto dwie książki typowe z tego cyklu: **Żółty Dom** M. Grabowskiej i **Oblicze Dnia** W. Wasilewskiej. Pierwsza, to

Proces o „Protokół Medrców Sjonu“

W Bernie szwajcarskim rozpoczął się w poniedziałek sensacyjny i budzący w całym świecie kulturalnym niezwykle zainteresowanie proces, wytoczony przez „Związek żydowskich gmin“ Szwajcarii kierownictwu narodowo-socjalistycznej partii szwajcarskiej spowodu wydania i kolportowania t. zw. Protokół Medrców Sjonu. Wczoraj podaliśmy za Pat-em sprawozdanie z pierwszego dnia tego niezwykłego procesu, który ma za zadanie ostatecznie ustalić, czy rozpowszechniane i tłumaczone na wszystkie europejskie języki „Protokoły“ są autentycznym produktem zebrania, odbytego rzekomo przez grupę Żydów przed 30 laty, którzy postawili sobie za cel opanowanie świata, czy jest to legenda wzgl. zwyczajne fałszerstwo ochrony cesarskiej, spreparowane dla jej perfidnych celów.

JALU PRZECIW NAPOLEONOWI III.

W r. 1865 wyszła w Paryżu polemiczna broszura adwokata francuskiego Maurice'a Jalu'ego przeciw Napoleonowi III. Dla uniknięcia odpowiedzialności i zamaskowania istotnych tendencji wydał ją Jalu w formie satyrycznych dialogów imaginacyjnych pomiędzy Macchiassem a Monteskuszem. Czytelnik francuski doskonale jednak przejrzał intencje autora i świetnie rozumiał przeciw komu te satyryczne wypady dwu pierwszorzędnych dyalektyków były wymierzone. Rozumiała to elita francuska, rozumiał także ten, przeciw komu broszura była skierowana. Była wyrazem ówczesnych tendencji antymonarchistycznych i tak przez policję wszystkich państw ówczesnych była rozumiana.

NATCHNIENIE PROF. NILUSA.

Broszura Jalu'ego znalazła się więc i w archiwum literatury rewolucyjnej jakie z wielkim miłośnictwem kompletowała carska policja polityczna. W r. 1905 natknął się na nią niejaki prof. Nilus, będący w kontakcie z ochraną i postanowił ją wykorzystać. Przerobił ją, przekształcił, argumenty włożył w inne usta, dodał szereg szczegółów, okraszył stroną literacką i tak przerobioną puścił w świat. Tak więc wyszedł z cesarskiej drukarni w Petersburgu w r. 1905 zjadliwy pamflet pod nazwą „Protokoły Medrców Sjonu“, będący niby przedrukiem autentycznych protokółów zebrania, które przypadkiem dostały się w ręce profesorskiego współpracownika defenzywy rosyjskiej. W ten sposób broszura francuskiego pisarza politycznego, skierowana przeciw Napoleonowi III, po przerobieniu, została puszczona w świat jako pamflet, skierowany przeciw Żydom.

„MEDRCY SJONU“ MAJĄ GŁOS.

Ce pewien czas, jak czarownicy i djaby z „Kordjana“ Skwackiego na Lysej Górze, tak na praskim emmentarzu w Czechosłowacji zbierają się książęta dziesięciu pokoleń żydowskich. Noe. Słabo migocze na miejscu wiecznego społecznika światła z dziesięciu latarni, jakie tych dziesięciu „Medrców Sjonu“ dzierży w swych starczych rękach. Każdy z nich obowiązany jest złożyć sprawozdanie, co przedsięwziął by opanować świat. Ci „Starecy Sjonu“ to tajni wszechświatowi rząd żydowski. Nad nimi dzierży władzę szef. Ten to tajny i tajemniczy „premier“ świata wygłosił na jednym z takich konwentów mowę, trwającą 24 godzin, z rządu, a zawierającą program opanowania świata. Wszystkie środki prowadzące do celu są dobre. A ponieważ rzecz dzieje się w czasach, gdy państwa rządzą się ustrojem monarchistycznym więc środkiem tym winna być demokracja. Należy narekom wszczepiać ideę wolności. Parlamentaryzm. Hasła głoszące prawa obywatelskie. Wszędzie siła nienawiści i wywołująca walki we wnętrzu. A wtedy wybije godzina żydowskiego państwa światowego, na czele którego stanie król z pokolenia Dawida.

kronika kamienicy we Lwowie z oficy-nami, zamieszkałej przez proletarijat, dwadzieścia kilka rodzin, bieda i ciężka praca, zamęczająca przedewszystkiem kobiety, które prócz zajęć zawodowych muszą gotować, prać, rodzić, karmić i pilnować dzieci, aż padną z wysiłku. Głę-boka, sumienna analiza psychologii tego całego świata, wzięcie się w ich etyki i dramaty, w mękę codzienną dorosłych i dzieci, wybuchy namiętności i odruchy dobroci, synteza uczuć solidarności, zestawione umiejętnie, z inteligentnym współczuciem.

Natomiast duże zastrzeżenia wzbudza reportaż Wandy Wasilewskiej pod tyt. Oblicze Dnia, nie żeby dawał fałszywy obraz, ale dlatego że celowo jednostronny. Autorka postawiła sobie za zadanie przedstawić jedynie najgorsze, najczarniejsze strony życia. Na to zgoda, jest może potrzebne stawianie tych spraw przed oczy burżujskie, ale obok tych ciemności, nie dała żadnego światła, ani jednego rysu dodatniego, ani jednego zdarzenia, charakteru, odruchu dobrego w sferach starego świata... Tyl-

GENEZA POLITYCZNA I LITERACKA.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach treść „Protokół Medrców Sjonu“ o których genezie przez długie lata nie nie wiadano. Trzeba było trafiać by zupełnie przypadkowo wspomniana książeczka Jalu'ego wpadła w ręce pewnego dziennikarza angielskiego, współpracownika „Timesa“. Uderzony podobieństwem argumentacji politycznych porównał wspomniany dziennikarz oba pamflety. I oto w dziale feljetonowym „Timesa“ z 16, 17 i 18 sierpnia 1921 roku pojawia się filologiczny rozbiór, wy-kazujący zdanie za zdaniem plagiat, fałszerstwo dokonane przez ochranę rosyjską.

Odkrycie to wywołało ogromne poruszenie. Poczęła się kolo tej kwestji rozwijać bogata polemika i literatura naukowa. Poczęto szukać innych jeszcze źródeł pamfletu. I co się okazało? Że nietylko strona polityczna ale i literacka też ma swe źródło. Była niem wydana w r. 1868 powieść p. t. „Biaritz“, z której Nilus zaczerpnął cały podkład legendowy, streszczając rozdział powieści p. t. „Na emmentarzu żydowskim w Pradze“.

Tak przedstawia się w świetle aktu oskarżenia geneza polityczna i literacka „Protokół Medrców Sjonu“. Oskarżający powołują się jeszcze na genezę społeczno-polityczną, na r. 1905, okres wrzenia rewolucyjnego w Rosji, przedstawiany przez ochranę jako wynik „roboty żydowskiej“. Wszystko to będzie musiał proces wyświecić.

JAK DOSZŁO DO PROCESU?

Od pewnego czasu dała się w Szwajcarii od-czuć wzmożona działalność narodowych socja-

listów szwajcarskich. Obok szeregu list i broszur wydał też centralny komitet partji narodowo-socjalistycznej w Szwajcarii owe „Protokoły Medrców Sjonu“, które masowo poczęto kolportować wśród chrześcijańskiej ludności po miastach i wsiach. Związek gmin żydowskich, chcąc przeciwdziałać tej agitacji i położyć kres wszystkim legendom o „medrcach Sjonu“ postanowił wytoczyć proces wydawcom „Protokół“ najpierw w Bazylei później w Bernie. Pierwsza rozprawa odbyła się przed rokiem w sądzie berneńskim. Wyłoniła się odrazu sprawa autentyczności pamfletu. Sąd berneński zarządził przeprowadzenie i ekspertyzy i w poniedziałek 29 b. m. rozpoczęła się rozprawa ponowna.

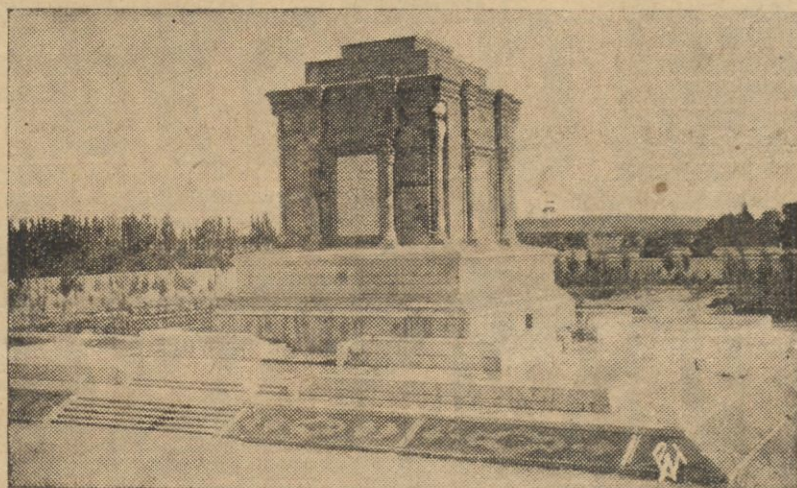
NA PROCESIE.

Obie strony przygotowywały się przez cały rok gorączkowo do procesu. Nagromadzono morze materiału. Sędziowie musieli się zapoznać z obfitą literaturą naukową i polemiczną. Przed sądem przewinę się szereg osobistości z politycznego i naukowego świata, które rozwinęły swoje poglądy na omawianą kwestję. Onegdaj i wczoraj zeznawało już szereg świadków. Na powierzchnię wypłynęło nowe nazwisko generała Rachowskiego. Zeznawać będą m. i. rosyjski polityk i historyk Paweł Milukow, historyk Sergiej Swiatikow, przedstawiciele łóz wolnomularskich i szereg Żydów, a przedewszystkiem uczestnicy I Kongresu Sjonistycznego w Bazylei, gdyż „Protokoły“ m. i. także i na tajne zebranie, na tym kongresie odbyte, się powołują.

Będzie to jeden z najciekawszych i nasensacyjniejszych procesów ostatnich lat, sprawa bowiem zakrawa na największe fałszerstwo dokumentów naszego stulecia.

MER.

Mauzoleum wielkiego poety perskiego



W tych dniach, w ramach uroczystości obchodzonego w całej Persji 1000-lecia wielkiego poety perskiego Ferdowsiego odbyło się w jego mieście rodzinne Thass odsłonięcie mauzoleum poety. Mauzoleum jest z jasno kremowego marmuru, w stylu staroperskim. Na ścianach wyrzeźbione są cytaty z dzieł Ferdowsiego. Wnętrze mauzoleum wyłożone jest szaro-niebieskim marmurem z płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny z „Księgi królów“, podłoga z czerwonego marmuru, zaś sam sarkofag, w którym spoczywają zwłoki poety, z kremowego marmuru, ozdobionego pięknie rzeźbionymi napisami.

Gdzie się podziewają wyborcy w U. S. A.

W Stanach Zjednoczonych daje się stale obserwować zjawisko abstynencji wyborców z jednej strony, nieobecność uprawnionych do głosowania w spisach wyborców — z drugiej. Tak więc w Chicago np. zarejestrowano tylko 60 proc. uprawnionych do głosowania,

do urn zaś wyborczych zgłosiło się jeszcze mniej obywateli. Podczas ostatnich wyborów do Kongresu wzięło udział w głosowaniu tylko 47 proc. wyborców. Jakże przyczyny natury materialnej i psychicznej działają w tym wypadku — niewiadomo narazie.

myślany przeprowadzono nas przez wszystkie etapy piekła proletariackiego.

Zwyrodnienie współczesnej cywilizacji i cała obłuda oblicza dnia dzisiejszego występuje jaskrawo w tych skrótach, w tych oskarżeniach i wierszach buchających oburzeniem, trującą skargą. Ciężka do przeczytania i do zniesienia książka, a czy co pomoże? Nędze psychiczne, nędze fizyczne towarzyszą ludzkości od czasów Abła i Kaina, ludzkość jest wciąż taka samiuteńka od czasów pitecantropusa, zmieniają się tylko formy i określenia zakłamań leków i zacieranian ran balsamem humanitaryzmu, rozmaicie nazwanym. Walczyć ze złem, zapewne. Któż by normalny zgodził się na tołostojowską zasadę nie sprzeciwiania się... ale... jeśli słowa mówiące o krzywdzie nie pociągają za sobą czynu, to nie są więcej warte jak ten skrawek papieru na którym zostały napisane. Hel. Romer.

Jesienne pogaduszki

Plac Łukiski, dzień targowy, kniutki i plotki, żuliki i bubliki, babiny i dziewczyny, dzieciuki i psiuki najgęściej, tłoczą się i uwijają... Moja Paniułko, moja Paniuteczko, tanina poszła niewidana, coż, kiedy pieniądze pocho-wali się nieprzymierzając... ta s... sala balowa, un, tam, gdzie płacić trzeba... trzeba... Śmiech, targi, zatargi, przetargi i targanie za kapoty, najpiękniejsze jajka po sześć groszy, największy wianek cebuli po 50, tanio, tanio, burzujki i posiadaczki zarobków robią zapasy na zimę, inne lażą i poglądają z apatyczną zazdrością. „Talkuczka“ koło ul. Jasińskiego rozkłada łom i pocharatane graty, z których chyba nikt nie może nie zrobić. A jednak uwagę przechodniów zwracają jakieś ruiny trzewików, jakieś szczałki domowych sprzątek. I to się przyda. Opodał bufcik: tradycyjny śledź na oliwie opiekany w cieście i samowarzyk z gorącą herbatą.

— Nia pij brat, — przestrzega jeden gospodarz drugiego, — teraz, kali jedziesz na rynek u w Wilni, ni tobie jeści, ni tobie pić nia trzeba.

— Czemuż? A coż to, nie jadszy jechać na targ, jakaż to moda?

— A taka, jak tobie wymyślił... kcesz za... płacić? Nu, to um tam... idzie, zapłać za...

Mocne słowa i śmiech: ot co zmylili! Za co teraz płacić trzeba, ludzie, ludzie...

Przed szpitalem litewskim, koło siatki, od dzielającej łądny i schludny ogródek, dwie damule z głowami kapusty i zarzęniętym drobiem w objęciach, gwarzą od dłuższej chwili.

— Moja paniułku, ot co te Litwiny wyrabiają, wykupują domy, stawiają kamienice, zaraz cała Wilna wykupią...

— Nu możesz dobrze, że do nas pieniądze przywazają, a u nas niewiele ich teraz jest.

— Daj pani spokój, to wszystko u nich polityka; ani oni tych domów nie potrzebują, ani co, tylko Polakom na złość i więcej nie... ogród wystroili, eleganci znaleźli się.

Poczem rzucając brudne papiery na chodnik, odmaszerowuje majestatycznie.

Nad Wilją turkoczą wozy po nowej autostradzie pobrażonej wyciągającej śliczny pas drogi brzegiem rzeki. Jakież to będzie piękny spacer i widok, jak się przeciągnie do mostu Zwierzyńckiego, a gdyby tak kiedy i tamten brzeg, dziś zagrożony powodzią jak i dawniej, z temi małemi, nad samą wodą pobudowanymi ruderkami...

— Ot Panoczku — szepleni staruszek zasiadłszy na ławce obok — jaka piękna droga wystroili, jak trakt... uch roboty dali ludziom, pieniędzy im nasypali, to i dobrze, chwała Bogu. Nowa słysza maszyna sprowadzili, jeszcze przed będzie piasek wygatywać z rzeki. Patrzaj Pan, Ruskie siedzieli wiek w Wilnie, tyle mieli bogactwa, tyle milionów a takiej rzeczy nie po myśleli, żeby naród od powodzi bronić. A nasz rząd, polski chwała Bogu, porządkuje się po maleńku... ciężko każdemu jednemu, ale trzeba starać się... są dobre ludzie na świecie, są... Ot tamtego dnia, ja szed podpierając się, wiadomo, stary, zadyszał się i przystanął, słaby jest tem panoczku i myślę: Ci zajdę ja do domu, ci zawalę się na trotuarze? Aż tu jakaś panienka, nieznajoma, podchodzi do mnie mówi: „Proszę dać rękę, ja zaprowadzę do drożki“. — Ja mówię, że nie mam na takie fanaberje, a ona nie, tylko wyjęła 50 groszy, zapłaciła temu drożkarzowi i kazała mnie do domu odwieźć... Pierwszy raz na mojem życiu taka dobra osoba spotyka... nieznajomemu dała, zajęła się starym.

Kiwa głową. Jest bardzo stary i pierwszy raz w życiu spotyka się z bezinteresowną życzliwością, z chrześcijańskim odruchem pomocy bliżniemu... Knox.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.—FIRMA
Jutro o g. 4-ej—SIOSTRA ANGELICA
o g. 8-ej—ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS

Konkurs na utwór humorystyczny dla dzieci

Dziennik „Pionierska Prawda“ organizuje konkurs na najlepszy humorystyczny utwór literacki dla młodzieży, (bajki, wiersze, utwory sceniczne).

Pierwsza nagroda wynosi 2.500 rubli, druga 1.500, trzecia 1.000 rubli.

Rękopisy w jakimkolwiek języku winny być nadsyłane do redakcji „Pionierskiej Prawdy“ w Moskwie, Nowaja Płoszczadź 10. Na kopercie należy podać „Konkurs Literacki“ i godło.

Nazwisko i adres autora pracy konkursowej winno być umieszczone w zamkniętej kopercie, dołączonej do pracy konkursowej.

Termin nadsyłania prac na konkurs upływa z dniem 1-go listopada r. b.

Dyktatura sutenerów

W nocy na ulicach naszego grodu odbywa się handel płatną miłością. Handel dozwolony przez prawo: kobiety posiadają patenty — „czarne książeczki“, a mężczyźni pieniądze. Rzecz zwykła — nawet bez „patentów“. „Uprawnionych“ niewiast jest ponad trzysta; „podejrzanych“ — do dwóch tysięcy. Natomiast statystyki mężczyzn narazie nikt nie prowadzi. Podobno jakaś „liga moralności“ czy też urząd o identycznym znaczeniu zainaugurowały kartoteki żonaty, korzystających z usług „cór Koryntu“, lecz to w tej chwili nas nie interesuje.

Podaż jest duża. Można często spotkać w nocy na ulicy samotną niewiastę o charakterystycznym wyglądzie. Na niektórych ulicach spaceruje zbyt wiele „cór Koryntu“. To są „gieldy miłości“, jak naprzykład na Sołjana, nazywaną inaczej wileńską „ulicą potępionych dusz“, lub Kolejowej i t. p. Nocne życie tych ulic ma ustaloną „sławę“. Co wrażliwi, stali mieszkańcy piszą od czasu do czasu podania do władz grodzkich lub do pism z prośbą o oczyszczenia tych ulic z przykrego elementu społecznego. Wczoraj naprzykład w „Kurjerze Wileńskim“ zamieszczony był list, żądający wypędzenia cór Koryntu z ul. Kolejowej. Z nierządem walczy się, zwalczając nierządnicę.

RZECZY CODZIENNE.

Ktoś powiedział mi o następującym wypadku:

W nocy na ul. Zamkowej rozległy się zduszone okrzyki kobiety.

— Idź od cholery.. puść... nie bij... ludzie... ludzie, ratunku!

W bramie szamotały się dwie osoby.

— Oddaj, mówię ci po dobru od — namawiał głos męski.

— Ludzie, ratunku! — krzyczała kobieta.

Męska ręka pracowała zawzięcie. Twarda pięść biła po twarzy, po rękach, po brzuchu.

— Oddaj, mówię ci.

Gdzieś na drugim piętrze otworzyło się okno, — na pierwszym inne. Ktoś wyjrzał, coś zaburczał i potem odrzekł głośno do wnętrza pokoju:

— To jakiś „alfons“ bije prostytutkę.

Okna pozamykały się z całkowitą obojętnością.

Ktoś inny opowiadał mi o innych wypadkach:

— Czasami zdarza się, że do komisarjatu P.P., lub do urzędu sanitarno-objazdowego, lub do posterunku P. P. wpada nie której nocy rozczochna, w podar tej sukni, posiniaczona „kontrolna“. Wiadac zupełnie wyraźnie, że była przed chwilą nie ludzko zbita. Z determinacją, żalem i przekleństwami składa zameldowanie. Pobił ją przyjaciel, mówiąc inaczej sutener. Oskarża go o znęcanie się, o częste bicie, o ciągnięcie zysków z jej nierządu. Słowem sypie na całego swego „przyjaciela“. Spisującemu protokół aż serce raduje się, że taki kat, potwór, niepoń wpadnie wreszcie w ręce sprawiedliwości i poniesie karę za swoje sprawy, o których policja wie oddawna, a za które nie mogła pociągnąć go do odpowiedzialności, nie mając zeznań pokrzywdzonej. „Kontrolna“ podpisuje protokół i wychodzi pełna zadowolenia.

— I sutener staje przed sądem.

— Nie. Nazajutrz „kontrolna“ przychodzi i odwołuje zeznania. Prosi ze łzami w oczach, aby sprawie „leż skąd“ Wychwała przyjaciela: jego dobroć, jego serce, jego „braterską“ opiekę — słowem robi idealnego człowieka. Podartą suknię i sińce na własnym ciele tłumaczy bójką z koleżankami, których nazwisk nie pamięta.

— I co się robi w takich wypadkach?

— Na tem sprawa się kończy. Z kontrolnej niczego nie można wydobyć. Co prawda oczy jej, sposób mówienia i samooskarżania się zdradzają, że coś tłum

w sobie, jakby krzyk rozpacz, protestu. Lecz krzyk ten nie wydobędzie się z gardła. — jakby został zduszony mocnym, nie znającym litości chwytem ręki.

— Sutenera?!

— Oczywiście. Sprawy takiej skiero wywać do sądu nie można. Świadcowie wybił sutenera, a obrońca zrobi z niego ofiarę gorliwości policyjnej. Sutener wychodząc z sądu z lekkością niewinnej aniołka może wtedy rzucić pogardliwie:

— Jak można wierzyć prostytutce?!

JAK OBCHODZI SIĘ PRAWO.

Każda „kontrolna“ ma sutenera. Musi go mieć, bo inaczej „przyjaciel“ koleżanki popędzi ją z „gieldy miłości“, zbije i zabierze pieniądze, pozbawi klienteli — słowem uniemożliwi egzystencję. Sutener nie ograniczył się jednak do roli obrońcy. Stał się panem absolutnym.

„Kontrolna“ musi oddać swemu przyjacielowi część zarobków. To już jest prawem sutenera. Natomiast w większości wypadkach stosowany jest zwyczaj odbierania „kontrolnej“ prawie wszystkich zarobków. Wydziela się potem jej na stroje i t. p. niezbędne wydatki, aby tylko mogła zarabiać dalej. Jeżeli „kontrolna“ protestuje, — głos zabiera twarzą, nie znającą litości pięści. Przecież walczy się o byt na „dnie życia“...

Sutener jest menażerem i cieszy się zaufaniem u właścicieli lokali, w których za bardzo wygórowane sumy odpajmowane są pokoje prostytutkom. Wiemy, że przepisy zabraniają prowadzenia domów nierządu. Prawo to jednak obchodzi się z rezerwą. Nikt w Wilnie nie posiada wprawdzie lupanaru, lecz około 80-ciu typków najgorszego gatunku ma „pokoje umeblowane“. Posiadają te typki nieoficjalny monopol na wydawanie pokoi dla „kontrolnych“. W prywatnych kredensach kolekcjonują najprzeróżniej sze wina i wódki dla gości.

Sutener odpowiada za swoją „dziewczynkę“ przed właścicielem lub właścicielką pokoi umeblowanych. Sutener wyrabia jej „posadę“. Gdyby sutener wystawił swej dziewczynie ujemną opinię, nie znalazłaby ona nigdzie „pokoju umeblowanego“. „Kontrolne“ dobrze wiedzą o tem i dlatego, choć są bite, katowane i rabowane nieraz, wolą milczeć — nie oskarżać.

GDZIE TKWI PRZYCZYNA ZŁA?

Pisaliśmy, że każda „kontrolna“ ma sutenera. To dopiero w ostatnich cza-

sach. Kryzys spodził wielu ludzi.

— Znam wypadek, w którym uczeń szkoły zawodowej był sutenerem.

— W Wilnie?

— Oczywiście. Kilka razy uczeń ten był zatrzymywany przez policję. Rodzice zostali o tem powiadomieni. Wreszcie młodzieniec zagniewał się i zaprowadził swoją „dziewczynę“ przed ołtarz.

— Ożenił się?

— Tak jest.

— Czy jest sutenerem własnej żony?

— Nie można rzucać podejrzeń, nie mając niezbitych dowodów. Młodzieniec ten jest bez pracy. Niewiadomo z czego żyją...

Wśród sutenerów jest jeden b. nauczyciel, — mówi w dalszym ciągu mój przygodny informator — kilku inteligentów. Zresztą czy mam prawo nazywać tych ludzi „sutenerami? Wiem, że żyją z nierządu, teroryzują „dziewczyny“ swoje, są dyktatorami wszystkich nierządnic Wilna, lecz niema na to dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonych, niema świadków. Sprawiedliwość jest bezsilna w tym wypadku; a sprawy sutenerów bezkarne.

Sutenerzy dostarczają na żądanie wybrednych panów X, Y, Z „świeże dziewczynki“. Sutenerzy badają popyt i kierują „towa“ na właściwe miejsca. Są doskonale zorganizowani, są solidarni. Coprawda nie posiadają ani statutu, ani lokalu związkowego, lecz treść owych przepisów uwiecznili na skórze niejednego „nieuczciwego konkurenta“ i kolegi. Mają swego doradcę prawnego. Musimy zastrzec, że nie mamy tu na myśli adwokatów wileńskich, lecz rzeczywistego do radcę prawnego sutenerów i właścicieli pokoi umeblowanych.

Sutenerzy i właściciele pokoi umeblowanych mają protektorów. Pisaliśmy kilka miesięcy temu o pewnej właścicielce lupanaru, która szczyliła się „opieką“ pewnego, powiedzmy wpływowego pana. Wymieniała jego nazwisko. Na lupanar ten pomstowała cała dzielnica. Znajdował się w pobliżu kościoła, gorszył dzieci i t. p. i t. p. Naprawdę, lupanar trwał jak granit. Napisaaliśmy, że właścicielka jest niedyskretna. „Pan wpływowy“ zrezygnował widać. Lupanar zamknięto. Zresztą może być to tylko dziwnym zbiegiem okoliczności.

W każdym źle trzeba znać istotne przyczyny jego. Nie sadzać do kryminału „kontrolnych“, lecz sutenerów.

Włod.

Gimnazjum i pomnik im. ś. p. T. Hołówki w Stołpcach

Dnia 27 i 28 b. m. odbyły się w Stołpcach uroczystości, związane z poświęceniem nowego gmachu gimnazjum państwowego im. 1ad. Hołówki, oraz odsłonięciem pomnika patrona szkoły. W obchodzie wzięła udział cała ludność miasta bez różnicy wyznania i narodowości, a ku upamiętnieniu doniesłego dla tego zakątka ziemi nowogródzkiej wydarzenia odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Główna uroczystość odbyła się w niedzielę 28 b. m. Rozpoczęło ją nabożeństwo w kościele parafialnym, na które przybyli: wojewoda nowogródzki Stefan Swiderski, przedstawiciel Ministra WR. i OP. naczelnik Aleksander Kawałkowski, Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Kazimierz Szelągowski. Przybyła również najbliższa rodzina: p. Marja Hołkowska, matka, p. Janina Hołkowska, wdowa po ś. p. Tadeuszu i brat Władysław Hołkwo. Stawiła się bardzo licznie okoliczna inteligencja, senatorowie, posłowie, personel profesorski z dyr. gimnazjum na czele, wreszcie młodzież szkolna i mieszkańcy miasta.

Po zakończeniu nabożeństwa goście oficjalni z Wojewodą Swiderskim na czele odwiedzili miejscową cerkiew prawosławną i bożnicę w czasie modłów, poczem odbyła się defilada organizacji społecznych i szkolnych.

O godz. 11 wobec zgromadzonych przed gmachem gimnazjalnym tłumów Wojewoda Swiderski dokonał odsłonięcia pomnika Tadeusza Hołówki. Następnie w sali szkolnej odbyło się wzbijanie gwoździ do sztandaru szkoły oraz poranek, podczas którego przemawiali: w imieniu Ministra WR. i OP. naczelnik wydziału Polityki oświatowej Kawałkowski, Kurator Szelągowski i senator Jeleński. Następnie jeden z uczniów, Białorusin, wygłosił piękny i akcentami szczerzego uczucia przepojony referat o ś. p. Tadeuszu Hołówce, poczem chór szkolny wykonał kilka pieśni.

Po poranku odbyło się śniadanie, urządzone przez Komitet Budowy Pomnika i Szkoły.

Cała uroczystość miała charakter spontaniczny i była naprawdę radosnym wydarzeniem w życiu tego nadgranicznego miasteczka.

Wizytator Apostolski dla Rusi Czerwonej

Dnia 26 b. m. przybył do Lwowa o. Iwan Hudeczek, Wizytator Apostolski dla 3 djecezyj gr. kat. R. Czerwonej. O. Hudeczek należy do zgromadzenia O. O. Redemptorystów i jest konsultorem kilku rzymskich kongregacji.

W związku z przybyciem Wizytatora ks. metropolita Szeptycki ogłosił w ostatnim Nr. „Met“ odezwę do duchowieństwa i ludności w której wyraża nadzieję że ta Apostolska Wizytacja „przyniesie Prowincji i djecezi takie odnowienie ducha, jakie przynosi“ dobrze odbyta spowiedź i dobrze przyjęta misja. „Osobiście — mówi ks. metropolita mam szczęście Apostolskiego Wizytatora znać oddawna i miałem możność nieraz przekonać się o jego wielkiej przychylności dla naszej Cerkwi“.

Na zakończenie ks. metropolita wyraża życzenie by w celu lepszego poznania przez Wizytatora Religijnego życia ukr. narodu, jego cnót i niedomagań jak duchowieństwo tak i ludność świecka, z którymi chciałby zetknąć się Wizytator i do siebie zaprosić, z całą szczerością i otwartością informowali go o wszystkim co może mieć znaczenie dla życia religijnego.

Przysłanie Wizytatora na R. Cz. ma prawdopodobnie na celu regulację stosunków i usunięcie pewnych tarć, wśród episkopatu i duchowieństwa.

Wydatki i dochody Funduszu Pracy

Ostateczne wpływy Funduszu Pracy w roku 1933-34 wyniosły według zamknięcia rocznego, sumę 88.337.933 zł., wydatki zaś 85.654.119 zł.

Na pomoc dla bezrobotnych w gotówce i w naturze wydano 32.193.698 zł., na zatrudnienie bezrobotnych 50.614.285 złotych, w tem na zatrudnienie pracowników umysłowych 723.633 złotych.

Wpływy z opłat ustawowych (opłaty od uposażeń, od diet poselskich i senatorskich, od tan tjem, biletów widowiskowych, rachunków telefonicznych i t. d.) wyniosły 67.073.850 zł., dotacja skarbu państwa 19.172.000 zł., różne wpływy 2.092.830 zł.

Poświęcenie kamienia węglowego pod budowę kościoła Chrystusa-Króla



W ub. niedzielę ks. kardynał Kakowski dokonał poświęcenia kamienia węglowego pod budowę kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla. Na zdjęciu — moment poświęcenia kamienia węglowego.

Pan Prezydent na polowaniu pod Cieszynem

CIESZYN, (Pat). W poniedziałek i we wtorek odbywało się na Komorze Cieszyńskiej polowanie, w którym wzięli udział prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie Poniatowski, Michałowski, Paciorewski, marszałek senatu Raczkiewicz, ambasador angielski, posłowie Ru-

munji Niemiec i Austrii, wojewoda Grażyński i wiele innych osób ze świata politycznego i wojskowego. Ogółem zabito 1300 zajęcy i bażantów. Wczoraj wieczorem wydał p. prezydent obiad w zamczku, w Wiśle dla wszystkich uczestników polowania.

WĘGIEL pierwszorzędny Górnolask. konc. „Progres“ poleca
M. DEULL
WILNO, ul. Jagiellońska 3, telefon 8-11
Własna boczna: ul. Kijowska 8, tel. 999

Dorobek Wileńskiej Izby Przem.-Handlowej Wzdłuż i wszerz Polski

Ostatnie plenum w obecnej kadencji

29 października odbyło się pod przewodnictwem prezesa Izby p. Romana Rucińskiego, a w drugiej części zebrania — wiceprez. p. Kazimierza Riegerta, **ostatnie w obecnej 5-letniej kadencji Plenarne Zebranie Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej**, reprezentującej, jak wiadomo, przemysł i handel 4-ch północno-wschodnich województw: Zebranie odbyło się przy licznych udziałach radców Izby z całego okręgu.

Poza szeregiem spraw formalnych zebranie uchwaliło budżet Izby na r. 1935 i wysłuchało sprawozdania z działalności Izby w okresie od 15-go sierpnia do 29-go października br. Na czas ten przy padał wprawdzie z wielu względów okres osłabienia, mimo to jednak prace Izby w ciągu owego czasu były stosunkowo obfite.

W dalszym ciągu rozwijały się one przede wszystkim w zasadniczej dziedzinie spraw podniesienia gospodarczego ziem północno-wschodnich, przyczem z ramienia Izby opracowano własnie szereg materiałów dla ogólnego programu gospodarczego, który ma być ustalony przez powołaną w Wilnie jeszcze na wiosnę Komisję pod przewodnictwem Rektora Staniewicza.

Z poważnych sukcesów, jakie Izba ma do zanotowania, wymienić należy 10 proc. specjalny regionalny rabat kresowy dla węgla i podobną obniżkę taryfy przewozowej na ten artykuł.

Nadal poważnie absorbowali Izbę sprawy ułatwienia i wzmocnienia zbytu tak wewnętrznego, jak i zagranicznego, przyczem należy tu wymienić w szczególności kwestje związane ze zbytem drewna, którego bezpośredni próbnny eksport do Anglii pod marką regionalną wileńską gwarantowaną przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie, rozwijał się nadal; dalej kwestje zbytu wyrobów włókienniczych białostockich, a ponadto t. zw. artykułów drugorzędnych, jak: grzyby, raki, szmaty i t. p., przyczem w tej dziedzinie Izba rozwinęła ostatnio szeroką akcję instrukcyjną i propagandową. W toku są starania około podjęcia prac nad standaryzacją lnu w obecnym sezonie, przyczem stwierdzić należy, iż dawniejsze zabiegi Izby w tym zakresie zostały uwieńczone skutkiem o tyle pomyślnym, że nie dawno czynniki rządowe powołały do życia specjalną Komisję dla Standaryzacji Lnu i Konopi.

Poprzednia akcja Izby w zakresie turystyki, prowadzona łącznie z Towarzystwem Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, miała jako skutek znaczne

ożywienie zainteresowań turystyką na naszych Ziemiach. Izba postanowiła też wziąć udział w organizacji powstających obecnie syndykatów inicjatywy turystycznej na swoim obszarze (w Wilnie, Nowogródku i t. p.).

Izba zabiegała o należyte rozwiązanie sprawy zaległości podatkowych, czy ni starania o ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935, dalej przedmiotem jej prac w zakresie podatkowym była sprawa ryczałtu dla drobnych przedsiębiorstw przy państwowym podatku przemysłowym na lata następne.

W dziedzinie socjalnej kierownik działu Izby p. Nogid opracował projekt reorganizacji ubezpieczeń społecznych. Postulaty Izby w tej mierze zostały ostatnio częściowo zrealizowane.

Wreszcie wspomnieć należy, że Izba zorganizowała cykl odczytów radiowych popularyzujących sprawę podniesienia gospodarczego ziem północno-wschodnich.

Z dniem 1-go października r. b. została uruchomiona Ekspozytura Biura Izby z siedzibą w Brześciu, obejmująca swą działalnością teren Polesia.

Po sprawozdaniu z prac przyjęto wniosek wiceprezesa Załkiewicza w spra-

wie podjęcia starań o rozłożenie na 2 raty należności za świadectwa przemysłowe na r. 1935 (płatne: jedna do 31 grudnia 1934 r. oraz druga do 31 marca 1935 r.). Ponadto Plenarne Zebranie zaakceptowało stanowisko Związku Izby Przemysłowo-Handlowych w sprawie do browolnego opodatkowania się na rzecz powodzi.

Na zakończenie zebrania, dłuższe przemówienie wygłosił p. Prezes Ruciński, dokonując przeglądu działalności Izby w ciągu ubiegłego pięcioletnia. Przemówienie p. prezesa Rucińskiego zostało przyjęte żywymi oklaskami.

Wreszcie pp. Wiceprezes Taub i Radca Kowalski wyrazili najwyższe uznanie i podziękowanie prezesowi za pełną poświęcenia i energię intensywną i owocną pracę, podkreślając również zasługi Dyrektora Izby.

Na zakończenie p. prezes Ruciński pożegnał zebranych, życząc powodzenia nowym radcom, którzy w następnej kadencji prowadzić będą dalej rozpoczęte dzieło.

Wybory do Wil. Izby przem.-handl. nie odbędą się, ponieważ jak to już donosiliśmy, ważne zostało zgłoszone tylko jedna lista p. n. „Jedności gospodarczej“.

Obywatele i Obywatelki!

Coraz bardziej i wszechstronnie doświadczamy tej prawdy, że przeznaczeniem naszego życia jest zmaganie się z jego trudnościami.

Nakazem bezpieczeństwa dla państw, narodów i jednostek jest gotowość i zdolność odparcia ciosu z każdej strony.

Narody, które posiadają zabezpieczenie w sile moralnej oraz w zasobach materialnych, idą ku świetlanej przyszłości; aby więc ją osiągnąć, muszą wykazać energię, wysiłek pracy, zapobiegliwość i przeczność.

Świadomi tych zadań i celów obchodzimy 31 października każdego roku

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

W tym dniu poświęćmy chwilę czasu na rozważanie hasła, które dzisiaj przyświecają ludzkości: ponad troski codziennego życia przebijają się promienna wiara w lepszą przyszłość, w trwalszą

budowę życia, w jaśniejsze jutro. Nikt inny, tylko my sami musimy tę przyszłość budować. To my, ludzie miljonowych mas, musimy umacniać i gruntować nasze życie osobiste, państwowe, narodowe, społeczne. Musimy, pracując wytrwale i niezłomnie, kierować wszelkie myśli ku przyszłości; musimy budować wokół siebie zapory przeciwko zdarzeniom losu, jakich życie nie szczędzi. Dążąc do poprawy bytu, zdobycia niezależności, do zabezpieczenia spokojnego jutra, musimy tworzyć własne zasoby materialne, musimy

OSZCZĘDZĄC

abyśmy w każdej chwili życia i w każdej potrzebie znaleźć mogli szybką pomoc i ratunek. **Oszczędzajmy więc w imię własnego bezpieczeństwa, w imię lepszej przyszłości własnej i ogólnej. Wy sokość wkładów w instytucjach oszczędnościowych, to miara siły gospodarczej narodu.**

CENTRALNY KOMITET OSZCZĘDNOŚCIOWY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

K. K. O.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI M. WILNA

UL. ADAMA MICKIEWICZA 11.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złot. obiegowych i złot. w złocie.

Wkłady oszczędnościowe przyjmuje od 1-go złotego poczynawszy.

Płaci solidne oprocentowanie.

Wyplaca na każde żądanie BEZ OGRANICZENIA SUMY.

Zapewnia tajemnice wkładów.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto całym swoim majątkiem.

Wkłady oszczędnościowe złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna są wolne od podatków i od zajęć sądowych i administracyjnych.

Biura Kasy dla dogodności publiczności są czynne i w GODZINACH WIECZOROWYCH.

Prowadzi rachunki czekowe, oraz wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

Prowadzi Zakład Zastawniczy (lombard) przy ul. Trockiej 14 (mury po-Franciszkańskie).

Suma złożonych wkładów na dzień 1-go października 1934 roku

SIĘGA WYSOKOŚCI ZŁ. 4.426.570 gr. 32.

— **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W GDYNI.** W Gdyni odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na czele którego stanął jako prezes notariusz Henryk Chudziński.

Działalność Towarzystwa obejmie Gdynię oraz powiaty morski, kartuski, kościerski, tezewski, chojnicki i starogardzki. Celem towarzystwa jest popieranie rozwoju nauki, kultury i sztuki w Gdyni oraz na wybrzeżu i w całym rejonie kaszubskim, prowadzenie prac członków towarzystwa badań i studiów wszelkiego rodzaju ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, związanych z portem i miastem Gdynią oraz z jej zapleczem gospodarczym i kulturalnym, ułatwianie pracy naukowej członkom towarzystwa i współpracy w tej dziedzinie z czynnikami naukowymi, będącymi poza towarzystwem.

— **12 NOWYCH SZKÓŁ W POW. ŁOWICKIM.** W ostatnich dniach na terenie pow. łowickiego odbywają się uroczystości otwarcia i poświęcenia 12-tu nowowytbudowanych szkół powszechnych.

W niedzielę dokonano otwarcia i poświęcenia trzech nowowytbudowanych szkół w Nieborowie, Kiernozi i Łyszkowicach. Przed nowowytbudowanymi szkołami w każdej z poszczególnych gmin gromadziła się tłumnie ludność miejscowa, która z widocznym przejęciem brała udział w uroczystości.

Budynki szkolne, to nowoczesne, jedno i dwupiętrowe gmachy, urządzone z zastosowaniem wszelkich wymagań higieny szkolnej i pedagogiki. Każdy gmach mieści w sobie kilkanaście dużych, pełnych światła klas, sale rekreacyjne, kancelarie nauczycielskie i t. p.

Poświęcenie dalszych ukończonych już szkół na terenie pow. łowickiego odbędzie się w bież. tygodniu.

— **SZAŁ SZOWINISTYCZNY WŚRÓD OBYWATELI, NIE MAJĄCYCH JESZCZE LAT 10.** Przed kilku tygodniami nieznaną sprawę zniszczyli w barbarzyński sposób skrzynkę pocztową z godłem polskim na jednej z głównych ulic gminy Świętochłowice (na Śląsku). Przyczem chodzący wyrażali o sprofanowaniu godła.

Dochodzenia policyjne przez długi czas nie mogły natrafić na ślad sprawców i dopiero onegdaj udało się wykryć pięciu nieletnich sprawców w osobach: 8-letniego Polka Wilhelma, 9-letniego Henryka Kiełbasy, 7-letniego Gerarda Nawrotka, 7-letniego Güntera Kapińskiego i 5-letniego Gerarda Gwoźdźcia, w przeważnej części uczniów niemieckiej szkoły mniejszościowej. Organa policyjne wytoczyły doniesienie przeciwko chłopcom, przyczem ukarani zostaną ich rodzice.

— **WYSTAWA HAFTÓW I TKANIN W KRAKOWIE.** Onegdaj odbyło się w Miejskim Muzeum Przemysłowym (ul. Smoleńska 9) otwarcie wystawy haftów i tkanin „Atelier tekstylnego“ absolwentów Państwowej Szkoły Zdob. i Przem. Art. Wystawa obejmuje m. in. tkaniny wzorzyste, wykonane w tkalni artystycznej w Zwierzyńcu nad Wieprzem. Zamknięcie wystawy nastąpi dn. 10 listopada r. b.

— **KONKURS NA SZTUKĘ LUDOWĄ.** Światowy Związek Polaków z Zagranicy przypomina o konkursie na sztukę lub widowisko teatralne dla młodzieży, który rozpisal w maju.

Związkowi chodzi o sztukę lub widowisko o charakterze wybitnie polskim. Tematy dowolne, najbardziej jednak pożądane są utwory, nawiązujące się do obchodów rocznic historycznych, uczczenia wielkich Polaków, uświetnienia tradycyjnych obrzędów, ożywienia uroczystości organizacyjnych i t. p.

Nagrody za wyróżnione sztuki: pierwsza — 2000 zł., druga — 1500 zł., trzecia — 1000 zł. Ostateczny termin nadsyłania sztuk — 1 stycznia 1935 r.

— **ORZEŁ ISLANDZKI NA STATKU „KOŚCIUSZKO“.** W czasie ostatniej podróży ss. „Kościuszkę“ do Gdyni podczas sztormu panującego niedaleko brzegów duńskich na pokładzie statku osiadł wspaniały orzeł islandzki.

Olbrzymi ptak był tak zgłodniały i wyczerpany, że bez trudu dał się złapać marynarzom, którzy wsadzili go do dużej klatki, specjalnie przeznaczonej dla nieoczekiwanych gości tego rodzaju, szukających schronienia na statkach, a wśród których trafiają się czasem piękne i rzadkie okazy wędrownych ptaków. W czasie dalszej podróży orzeł zupełnie ośwoił się z otoczeniem i cieszył się dobrem zdrowiem, wskutek czego nabrał znowu pięknego wyglądu.

Komendant ss. „Kościuszkę“ kapitan Borkowski postanowił ofiarować królewskiego ptaka Ogrodowi Zoologicznemu w Warszawie

WYSZEDŁ JUŻ drugi numer

„PORADNIKA dla Chorych i Zdrowych“

otrzymasz go bezpłatnie u swego aptekarza, lub po wpłaceniu na PKO Nr. 205.834 groszy 25, wprost z wydawnictwa „Poradnik dla Chorych i Zdrowych“, Poznań.

DZIAŁ PRAWNICZY

Nowe prawo o sądach pracy

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierające nowe prawo o sądach pracy. Prawo to stanowi nowy poważny etap w dziedzinie unifikacji wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich, przyczem jednocześnie nowe prawo wprowadza kilka pożytecznych dla świata pracowniczego instytucji.

Zakres właściwości sądów pracy obejmować będzie sprawy sporne cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 10.000 zł. (dotąd 5.000 zł.). Orzecznictwu sądów poddano spory na tle stosunku pracy, stosunku chałupniczego, umowy o naukę zawodową, w tej liczbie również spory z umowy o udzielanie nauki przez nauczycieli poza zakładami naukowymi. Ponadto dopuszczono właściwość sądów pracy w wypadkach, gdy prawa i obowiązki jednej ze stron przeszły na inną. Wreszcie sąd pracy będzie działał jako sąd państwowy, nadzorując działalność sądów polubownych w zakresie spraw pracy.

W okręgach, w których sądu pracy nie ma, odpowiednie sprawy będą rozstrzygane przez sądy grodzkie, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 5.000 zł. W sądzie grodzkim stosuje się powszechne zasady procedury cywilnej, jednak dopuszczeni zostają w tych sprawach pełnomocnicy stowarzyszeń zawodowych oraz będzie miała zastosowanie w tych sprawach ulga w dziedzinie kosztów sądowych.

Ustrój sądów pracy, sposób powoływania ławników oraz współudział ławników w postępowaniu sądowym nie uległ poważniejszym zmianom.

Nową instytucję stanowi t. zw. sesja pojednawcza. W szczególności przewodniczący sądu pracy może skierować sprawę z urzędu lub na wniosek powoda na sesję pojednawczą, jeżeli uważa, że sprawa może być załatwiona trybem pojednawczym. W sesji tej biorą udział dwaj ławnicy, jeden z grupy pracodawców, drugi z grupy pracowników bez sędzięgo przewodniczącego. Zadaniem tych ławników jest skłonienie stron do pojednania. W razie niemożności osiągnięcia zgody bezpośredniej ławnicy mogą zaproponować stronom warunki ugody, odraczając sesję na czas do tygodnia. Instytucja sesji pojednawczej rozszerza w sposób korzystny zakres udziału ławników w działalności sądów pracy.

Dalszą inowacją, wysoce korzystną dla świata pracowniczego, jest przepis, w myśl którego sąd pracy jest właściwy w wypadku spółczestnictwa w sporze bez względu na ogólną wartość dochodzonych roszczeń. Dzięki temu postanowieniu grupa pracowników będzie mogła wytoczyć wspólny pozew przed sąd pracy, nawet jeżeli w sumie roszczenia ich będą przekraczały kwotę 10.000 zł.

W zakresie terminów nowe prawo wprowadza przyspieszenie postępowania, postanawiając, że okres czasu od wniesienia pozwu do dnia rozprawy nie powinien przekraczać dwóch tygodni (w sądach powszechnych nie jest określony), termin na zapowiedzenie apelacji wynosi tylko trzy dni (w sądach powszechnych) zaś wyrok sądu pracy z uzasadnieniem winien być sporządzony w ciągu tygodnia (w sądach powszechnych 2 tygodnie).

Przepisy o pełnomocnikach przed sądem pracy i sądem okręgowym w ogólnych zarysach pozostały bez zmian, jednak respektując wieloletnią praktykę, stosowaną w dawnych przemysłowych i kupieckich sądach, w dzielnicy zachodniej, nowe prawo przewiduje możliwość ograniczenia dostępu adwokatów do sądów pracy na obszarze dzielnicy zachodniej.

W zakresie apelacji dopuszczalna jest apelacja ograniczona w sprawach do 300 zł. (poprzednio do 200 zł.). — Przepis ten jest korzystny dla pracowników, uniemożliwiając nadmierne przewlekanie spraw przez pracodawców.

Następną korzystną inowacją stano-

wi przepis, że sąd okręgowy nie może wstrzymać wykonania wyroku, którym zatwierdził wyrok sądu pracy. Kasacja będzie dopuszczalna, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przewyższa 300 zł. Wyrok sądu okręgowego jest natychmiast wykonalny również w sprawach przeciwko skarbowi państwa, oraz przed sebiorsztwom państwowym, zastępowanym przez Prokuratorję Generalną.

Powód będzie mógł żądać wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym również na podstawie książeczki o brachunkowej, jeżeli odpowiada ona przepisom prawa, nie nasuwa podejrzenia co do jej prawdziwości, a należność pracownika jest stwierdzona podpisem pracodawcy.

W zakresie kosztów sądowych zostaje zachowany przepis, że w sprawach do 50 zł. nie pobiera się opłat sądowych, natomiast wprowadzono nową zasadę, że w sprawach do 1.000 zł. opłata wpisu stosunkowego wynosi połowę odpowiedniej opłaty wpisu stosunkowego, pobieranego w sądach powszechnych.

W zakresie spraw karnych nowe prawo przekazuje orzekanie w sprawach o wykroczenia, będące naruszeniem ochronnego prawa pracy, inspektorom pracy w trybie karno-administracyjnym. Jednak w tym zakresie nowe prawo zawiera ważne zmiany, dając inspekcji pracy szczególne przywileje w postępowaniu karno-administracyjnym przed sądem okręgowym: w szczególności inspek-

torzy pracy będą zawiadamiani o terminach rozpraw i będą mieli prawo zapoznania kasacji; natomiast zakładać kasację w imieniu inspektorów pracy będzie główny inspektor pracy. Dzięki temu przepisowi główny inspektor pracy będzie miał możliwość kierowania do sądu najwyższego doniesień wątpliwości interpretacyjnych w zakresie ochronnego ustawodawstwa pracy.

Nowe prawo narazie będzie obowiązywać na terenie, na którym dotychczas obowiązywał dekret o sądach pracy, jednak z czasem osobne rozporządzenie będzie mogło rozszerzyć jego właściwość na dzielnice zachodnią przy jednoczesnym przekształceniu sądów przemysłowych i kupieckich, działających na tym obszarze na sądy pracy. Jednak i w tym wypadku zostanie całkowicie zachowana działalność komisji pojednawczo-rozjemczych w przemyśle i handlu.

Ze względów porządkowych termin kadencji ławników wszystkich sądów pracy zostaje przedłużony do końca roku 1935-go.

Nowe prawo wejdzie w życie z dniem 1-ym stycznia 1935 roku.

Porządkując i unifikując stan prawny w dziedzinie sądownictwa pracy na ziemiach polskich i wprowadzając szereg nowych korzystnych instytucji, nowe prawo o sądach pracy będzie niewątpliwie stanowiło dodatnie dla świata pracowniczego posunięcie w dziedzinie ustawodawstwa pracy.

Solidarna odpowiedzialność za naruszenie przepisów podatkowych

Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 765), że za grzywny (kary pieniężne), nałożone na zastępcę z powodu naruszenia przepisów podatkowych, popełnionego w zakresie załatwiania spraw cudzych, odpowiada solidarnie zastępowana osoba fizyczna lub prawna.

Odpowiedzialność solidarną danej osoby należy ustalić — wedle rozporządzenia — w orzeczeniu karnem władzy skarbowej i w wyroku sądowym. Władza skarbową może po wydaniu przez siebie orzeczenia zarządzić zabezpieczenie orzeczonej grzywny (kar pieniężnych) zarówno na majątku osoby odpowiedzialnej, jak i na majątku obwinio-

nego.

Rozporządzenie zostało wydane celem zunifikowania i usystematyzowania odpowiedzialnego działu naszego systemu prawa podatkowego i przystosowania mających wejść w życie przepisów prawnych do obecnych potrzeb, bowiem kwestja odpowiedzialności płatników za grzywny i kary pieniężne, nałożone na ich zastępców była uregulowana dotąd niejednolicie i obecny stan prawny w tej dziedzinie nie odpowiadał postulatowi życia gospodarczego.

Rozporządzenie o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów sądowych wyłącza od odpowiedzialności ubezwłasnowolnionych i nieletnich ubezwłasnowolnionych za działanie ich zastępców.

Przepisy wykonawcze do ustawy o podatku przemysłowym

W związku z wejściem w życie przepisów nowej ordynacji podatkowej Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie wykonawcze (Dziennik Ustaw Nr. 85, pozycja 770 do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, które wyjaśnia cały szereg kwestji spornych oraz podaje wysokość stawki dla podatku przemysłowego od obrotu na okres lat najbliższych. Podajemy tu poniżej najważniejsze przepisy tego rozporządzenia, mające znaczenie dla rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła.

GOSPODARSTWA ROLNE I LEŚNE.

Hodowla inwentarza, mleczarstwo, sadownictwo, ogrodnictwo, pszczelarstwo i gospodarstwa rybne nie podlegają państwowemu podatkowi przemysłowemu tylko wówczas, gdy są związane z gospodarstwami rolnymi lub leśnymi.

W wypadku, gdy wyżej wymienione przedsiębiorstwa są prowadzone samoistnie, lub o ile są nawet związane z gospodarstwem rolnym lub leśnym, lecz są **prowadzone zawodowo i zarobkowo**, jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa **podlegają opodatkowaniu** i powinny być zaopatrzone w odpowiednie świadectwa przemysłowe.

Sprzedaż drzewa na pniu przez właściciela obszaru leśnego nie podlega opodatkowaniu, chociażby właścicielem obszaru leśnego była spółka o charakterze przemysłowym lub handlo-

wym względnie osoba uznana przez kodeks handlowy za handlującą. Wyręby leśne dokonywane przez właścicieli obszarów leśnych na cudzy rachunek, podlegają zawsze opodatkowaniu, przyczem za obrót podlegający podatkowi przemysłowemu u **właściciela obszaru leśnego uważa się wynagrodzenie za wykonane roboty.**

Sprzedaż lub dostawa wytworów własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego oraz własnego gospodarstwa leśnego, dokonywane bez utrzymywania w tym celu osobnych zakładów handlowych i oddzielnych składów poza obrębem własnych lub dzierżawnych gruntów nie podlega podatkowi przemysłowemu.

W wypadku utrzymywania oddzielnego składu przez właściciela lub dzierżawcę gospodarstwa rolnego względnie właściciela gospodarstwa leśnego powstaje obowiązek wykupienia właściwego świadectwa przemysłowego na przedsięwzięcie handlowe oraz opłacanie podatku przemysłowego od obrotu, uzyskanego ze sprzedaży produktów, które przez ten skład przeszły. Obroty osiągnięte z tego rodzaju sprzedaży, podlegają opodatkowaniu według stawek przewidzianych dla przedsiębiorstw handlowych.

Plac utrzymywany czasowo przez właściciela względnie dzierżawcę gospodarstwa rolnego lub leśnego, znajdujący się poza obrębem gruntów, wchodzących w skład powyższych gospodarstw, **służący wyłącznie dla celów przeladowania pro-**

duktów gospodarstwa rolnego lub leśnego i kasowany bezpośrednio po ukończeniu tego przeladowania nie jest oddzielnym składem a tem samem nie podlega opodatkowaniu.

PRZEMYSŁ LUDOWY I RZEMIOSŁA

nie podlegają opodatkowaniu o ile są wykonywane: 1) przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych, 2) bez obcych sił pomocniczych, 3) ubocznie. Te trzy warunki muszą być łącznie wypełniane. Przemysł ludowy i rzemiosła, które nie odpowiadają chociażby jednemu z powyższych warunków, **podlegają opodatkowaniu.**

(Dokończenie nastąpi)

E. Sosn.

Zaświadczenia dla ubiegających się o prawo ubogich

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że zaświadczenia dla osób, ubiegających się o prawo ubogich, mają być wydawane przez właściwe zarządy gminne i miejskie na specjalnym formularzu. Właściwym do wydania zaświadczenia jest urząd miejsca zamieszkania danej osoby (zapisania do rejestru mieszkańców), o ile zaś chodzi o osobę prawną — urząd miejsca siedziby osoby prawnej. Poszczególne rubryki formularza mają być wypełnione szczegółowymi danymi, znajdującymi się w posiadaniu urzędu, bądź też uzyskanymi w miarę możliwości od innych instytucji, władz i osób. Jednocześnie uchylone zostały inne zarządzenia w tym zakresie.

Nowe dekrety gospodarcze

W ostatnich dwóch numerach Dziennika Ustaw z dnia 28 i 29 października r. b. ogłoszone zostały dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalone na ostatnich posiedzeniach rady ministrów.

Ogłoszone zostały więc cztery dekrety, dotyczące akcji oddłużenia w rolnictwie, a mianowicie: o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych, o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej oraz rozporządzenie noweli zające ustawę o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Dalej ogłoszony został dekret o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, który reguluje zagadnienie oddłużenia samorządu terytorjalnego, oraz dekret o związku rewizyjnym samorządu terytorjalnego.

Wreszcie ogłoszone zostały dekrety o nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym, dekret o sądach pracy, o osobistych i rzeczowych świadczeniach wojennych, o komunalnych kasach oszczędności, o sprzedaży, zamianie i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszu Pracy, o własności lokali, o zmianie ustawy, dotyczącej ulg w zakresie oprocentowania i terminu wpłaty wierzytelności hipotecznych — t. zw. ustawa moralizacyjna, której termin obowiązywania przedłużono do dnia 1 października 1935 r. oraz kilka dekretów mniejszego znaczenia.

Odpowiedzi czytelnikom

Z. G. D. W myśl ustawy z dn. 9.X 1923 r. dodatek rodzinny przysługuje na każde dziecko własne i uprawnione, nie przysługuje zatem na dziecko przysposobione (adoptowane).

W danym wypadku uprawnienie dziecka nie jest możliwe, gdyż uprawnienie mogą tylko rodzice naturalni po zawarciu przez nich związku małżeńskiego. Możliwe jest natomiast przysposobienie (adopecja) dziecka przez żonę jego ojca. Dla przysposobienia wymagane jest, żeby przyspasabiający nie miał własnych dzieci, miał przynajmniej lat 30 i był przynajmniej o 18 lat starszy od przyspasabianego. Warunki te nie są wymagane przy przyspasabianiu własnych dzieci nieślubnych. Jeśli żona ojca w danym wypadku wyżej wymienionym warunkom nie odpowiada, przysposobienie nastąpić nie może.

W celu przysposobienia należy złożyć podanie do Sądu Okręgowego (można za pośrednictwem adwokata). Do podania należy załączyć: metrykę urodzenia dziecka, metrykę urodzenia przyspasabiającej, zaświadczenie o nieposiadaniu własnych dzieci prawnych, lub uprawnionych, deklarację ojca dziecka o zgodzie na przysposobienie i metrykę ślubu. Jeśli dziecko ma ponad lat 14, potrzebna również jest jego zgoda na przysposobienie.

P. Antoniemu Montwille. Za długi syna egzekucja do majątku ojca nie może być skierowana. Ma to zastosowanie również przy należnościach syna z tytułu kosztów sądowych tak w sprawach cywilnych jak i karnych. Jeśliby majątek ojca ruchomy lub nieruchomy został za długi syna opisany przez komornika, ojciec musi wytoczyć powództwo o prawo własności do tego majątku i prawa swoje udowodnić.

P. Józefowi Carewiczowi. Odpowiedź na Pańskie pytania zostanie Panu udzielona listownie po opracowaniu przez specjalistę.

Wieści i obrazki z kraju

Dlaczego „leniwy“

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy poniższe b. słuszne uwagi:

Czytam często w prasie (nie w „Kurjerze“) lub w rozmowie słyszę poglądy, zwłaszcza od osób jedzących chleb nie z rolnictwa, że chłop nasz (ten wyraz jednak już powinien być wykreślony z naszego słownika) jest leniwy, w pracy nie dbały, ciemny. Że trzeba mu dać wreszcie klapsa, przez pewne zarządzenia i zmusić go do wytwarzania więcej dóbr materialnych, przez wzmocnienie produkcji rolnej, aby skutecznie przeciwstawił się kryzysowi i jego skutkom.

W naturze ludzkiej i jej psychicznym ustroju dominuje zasada: minimum wysiłku, przy maksimum korzyści. Gdyby nie ten czynnik kierował ludzkością od jej zarania nie byłoby wogóle postępu i kultury i siedzielibyśmy dotąd w jaskiniach.

Jeżeli przyjrzymy się uważnie naszym lasom i puszczy, to wszędzie w nich znajdziemy ślady wytrzebionych ongiś zagonów i uprawy rolnej. Wszystkie nasze skrawki ziemi były skrupulatnie wyrzyskane wtedy, gdy mądra polityka Kazimierza Jagiellończyka doprowadziła do zawarcia traktatu toruńskiego, otwierając tem drogi wodne i spław do morza — do Europy, która wówczas wyniosła długimi wojnami łaknęła chleba.

I nastąpił potem wiek złoty odrodzenia gospodarczego i kulturalnego dla całego kraju.

Dziś także, gdyby praca rolnicza stała się choć średnio opłacalną znikłoby to przysłowiowe nieróbstwo „chłopa“, a nieużytki i błota jałowe, wydarte zostałyby choć pazurem, gdyby zabrakło sprzętaju. Ale jeżeli poto, by opłacić koszt jednej wizyty p. technika meljoracyjnego czy instruktora na mojej łące, mam wydać swój roczny zarobek, a potem za zbiory też nie mieć nic dla siebie — dziękuję! Wolę wrócić do przeszłości i iść, jak nasi przodkowie, przez kilka kilometrów do sąsiada po ogień, gdy ten go wykrzesie ze skałki. A sacharyny zamiast cukru i tytoniu szwarcowanego z Litwy możemy się wyrzec, gdyż jesteśmy dobrymi obywatelami Państwa. Są to zresztą luksusy i niepotrzebnie cywilizacja nas do tego przyzwyczaiła.

Jeżeli stopa życiowa całego stanu rolniczego, drobnego zwłaszcza, kureczy się do absurdu, nonsensem jest żądać od chłopów inowacji i wzmocnienia wytwórczości. Można tylko wymagać aby przy swym warsztacie przez przyrodzoną mu umiejętność, siłę czy bezwład przetrwał każdą złą dolę.

Z. M.

Agencja pocztowa w Miednikach pozostaje

Dyrekcja P. i T. zawiadamia, że zarządzone z dniem 31 b. m. zwinięcie pośrednictwa pocztowo-telegraficznego Miedniki pow. wileńskiego odwołuje.

Miejscowości bezszkolne

Wezuwając się w przewodnią ideę nowej ustawy szkolnej widzimy głęboką myśl jej twórców. Niemal wszystkie szczegóły zostały precyzyjnie obmyślane. Jednak została pominięta ważna kwestja. Jak zorganizować oświatę w miejscowościach znajdujących się poza obwodami szkół powszechnych? Miejscowości te są dość liczne, przeważnie położone na ziemiach północno-wschodnich. Ludność tych miejscowości to przeważnie — Litwini i Białorusini.

Gleba nieurodzajna, dlatego miejscowości te są rozrzucone rzadko. Dzieci tam w wieku szkolnym jest od kilkunastu do kilkadziesiąt. Nie posiadając szkół, uczą się tam albo prywatnie w domu, co jednak jest rzadkością, gdyż

Obchód 10-lecia K. O. P. w Trokach

W Trokach odbyły się uroczystości 10-lecia KOP-u zorganizowane przez władze miejskie. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościołach wszystkich wyznań, poczem odbyła się defilada oddziałów wojskowych, młodzieży szkolnej i organizacji.

Następnie w sali Rady Miejskiej burmistrz miasta Trok wręczył dyplom uznania d-cy KOP-u płk. Babińskiemu. Wygłoszono kilka przemówień, w których przedstawiciele miejscowego oby-

watelstwa dali wyraz swemu uznaniu dla zasług i usług oddanych przez K. O. P. mieszkańcom miasta. Szczególnie serdecznie przemówił imieniem gminy karaimskiej ułuchaczan Szymon Firko-wicz. Skolei płk. Babiński udekorował odznaką KOP-u kilku wybitnych obywateli Trok, zaś Krzyżem Zasługi oficerów i podoficerów KOP.

Uroczystości zakończyły się obiadem żołnierskim i akademją.

Niedobrze w gm. trockiej

Jeszcze na wiosnę r. b. wzmiankowałem w „Kurjerze Wileńskim“, że szkolnictwu gminy trockiej grozi ostry kryzys. Przypuszczałem, że skromna ta notatka wywoła skutek, że wreszcie Zarząd gminy trockiej dołoży wszelkich starań i sytuację finansową szkół powszechnych uratuje. Niestety, nie absolutnie w tym kierunku nie zrobiono, odwrotnie — stan ten pogorszył się.

Sprawę tę omawiano na ostatniej nauczycielskiej konferencji rejonowej i wyłoniono delegację do wojewody, gdyż wszystkie instancje niższe okazały się dotąd bezsilne. Z tego też powodu wobec niezaradności gminy zgłosił na konferencji swą dymisję, jedyną radną nauczyciel z gm. trockiej p. Szczepanik. Dymisji tej nie przyjęto.

Gmina trocka nie wypłaciła dotychczas nauczycielstwu dodatku mieszkaniowego za 16 miesięcy (wyróżnie: szesnaście). Dozorca siedmioletniej publicznej szkoły powszechnej w Land

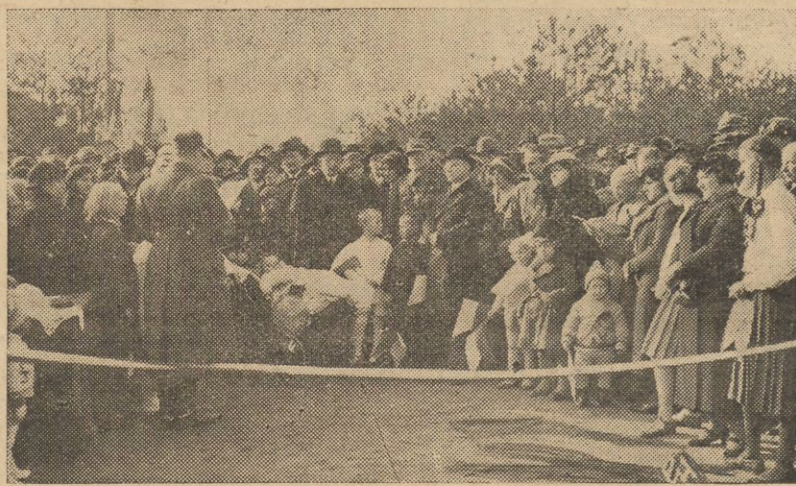
warowie nie otrzymał dotychczas za pięć miesięcy głodowych swych poborów, z których wyłącznie żyje z rodziną. Z innymi szkołami jest nieporównywalnie. Wystarczy np. wspomnieć, że pewien nauczyciel zamiatł szkołę przez szereg miesięcy sam.

Nie wyluszczam tu wszystkich szczegółów, kompromitujących gminę trocką, wyrażam tylko zdziwienie jak mógł dopuścić do takiego stanu rzeczy Sejmik Wileńsko-Trocki, który skądinąd uchodzi za najlepszy bodajże w województwie wileńskim.

Z całą satysfakcją wspomnę tu o gm. Rudomińskiej która wszelkie należności na rzecz szkół wypłaca z góry, ponadto kupuje książki dla dzieci niezmężnych rodziców, maszynki do strzyżenia włosów, apteczki do szkół, ręczniki, mydło i t. d. nie mówiąc już o kosztownych remontach i budowie szkoły w Czarnym Borze.

J. H.

Poświęcenie osiedla dla b. uczestników walk o niepodległość



W ub. niedzielę odbyła się w Babicach, w obecności P. Marszałkowej Piłsudskiej i członków rządu uroczystość poświęcenia osiedla im. Aleksandry Piłsudskiej w Babicach, założonego przez Stow. Bratnia Pomoc b. uczestnikom walk o niepodległość. Na zdjęciu — uczestnicy uroczystości na chwilę przed przecięciem wstęgi.

Czerwony kogut za psa

W zabudowaniach Juliana Patejki z kolonii Józefowo, gm. szumskiej wybuchł pożar, wskutek którego spaliła się stodoła i narzędzie gospodarskie. Straty wynoszą 2500 zł. Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia

przez Tumasa Bolesława, mieszkańca wsi Szalkowo, gm. turgielskiej.

Prawdopodobnie przyczyną podpalenia była zemsta Tumasa za to, że Patejko przywłaszczył jego psa.

Tajemnicze zaginięcie

Mieszkaniec osady Gomonice gm. Dobroszyce, pow. Radomsko, Gudecki Leonard rzekomo miał otrzymać posadę na kolei w Królewsczyźnie. W tym celu przyjechał z żoną i trojgiem małoletnich dzieci do Królewsczyzny. Po wyjściu z pociągu wprowadził rodzinę na dworzec, a sam udał się do niasteczka do swych znajomych w celu wynajęcia mieszkania. Od tego

czasu ślad po nim zaginął. Wszelkie poszukiwania na terenie Królewsczyzny nie dały żadnych rezultatów.

Żona Gudeckiego pozostawiona z dziećmi bez środków do życia zwróciła się do starostwa z prośbą o umożliwienie jej powrotu do domu oraz wszczęcie poszukiwań za zaginionym mężem.

Brasław

— Tydzień Strażacki zakończony został imponującymi zawodami na placu sportowym w Brasławiu w obecności starosty pow. p. Trytka Stan., inspektora woj. Zw. Str. Poż. p. Pianko, miejscowego Zarządu Pow. Zw. Str. Poż. z jego prezesem p. Krajewskim Wł. na czele, Insp. Szk. p. Piałuchy, komendanta Pow. P. P. p. kom. Kapturskiego K. oraz zaproszonych gości i tłumów brasławian.

Pomimo niepogody i wielkich odległości jak również pomimo nadzwyczajnie ciężkich warunków materialnych, w jakich znajdują się straż pożarne w t. powiecie — do zawodów stanęło aż 8 drużyn strażackich z terenu powiatu, 2 drużyny samarytańsko-ratownicze żeńskie oraz strażacka drużyna chłopięca.

Sprawnosć i precyzja, z jaką poszczególne drużyny wykonywały swe czynności na placu ćwiczeń wywołały burzliwe oklaski, które były jedyną, ale zasłużoną nagrodą.

Według klasyfikacji — na pierwsze miejsce wybiła się drużyna z Platerowa, drugie drużyna z Ikażni, trzecie — Jody.

Powszechną uwagę zwracała na siebie „Drużyna Chłopców“ z Ikażni, składająca się z uczniów w wieku od 8 do 10 lat, która przeprowadziła ćwiczenia szkolne strażackie. Szybkość, opanowanie i prawidłowo wykonywane ruchy ćwiczeń — wprowadziły widzów w podziw i zjednały jej szczerą sympatię. Również w roku bieżącym po raz pierwszy przeprowadziły efektowne ćwiczenia pokazowe szkolno-ratownicze dwie wyszkolone drużyny żeńskie z Brasławia i Jod.

Stan, wyszkolenie i nastrój panujący obecnie w t. oddziałach strażackich podniósł się w porównaniu z latami poprzednimi, co należy zawdzięczać p. inspektorowi Piance, który swoją wiedzą fachową oraz umiejętą organizacją pracy strażackiej przyczynił się do takich wysokich wyników. Również zasługuje na uznanie wyłożona praca miejscowego Zarządu Pow. Zw. Str. Poż. oraz Instruktora Pow. Jeżeli tak dalej pójdzie — możemy mieć nadzieję, że za lat parę — ta, tak bardzo pożyteczna i ofiarna organizacja społeczna, stanie się dobrodziejstwem chlubą i dumą naszego powiatu.

Zaznaczyć również wypada, że strażacy nasi nie tylko dbają o wyrobienie muskułów i zreczności w obchodzeniu się ze sprzętem strażackim, ale pracują również oświatowo.

Oddział z Platerowa po zawodach świetnie ubawił wypełnioną salę Domu Sportowego doskonałe odegraniami dwiema sztukami p. t.: „Niech żyje nasza straż“ i „Werbel domowy“. Wybuchy szczerego śmiechu i huczne oklaski były miłą nagrodą dla artystów, jak również dla kierowniczk zespołu — p. Szamborskiej, która nie szczędziła pracy i trudu, by jej pupile godnie wystąpili w Brasławiu. Po przedstawieniu tańczono ochotczo i bawiono się swobodnie do świtu. Uzyskany dochód z przedstawienia i zabawy — przeznaczono na cele Straży.

Na zakończenie należy wspomnieć o stałym materialnym i moralnym popieraniu naszych Straży przez prezesa Rady Pow. Zw. Str. Poż. p. Stanisława Trytka — starostę brasławskiego, d-cę Bataljonu KOP „Słobódka“ — p. płk. Michnowicza, jak również o stałej zgodnej współpracy Straży ze Związkiem Strzeleckim. Widz.

Dzisna

DZIESIĘCIOLECIE KOP.

21 października b. r. miasto święciło 10-lecie KOP-u. W przeddzień obchodu w sobotę wieczorem capstrzyk orkiestry gimnazjalnej rozpoczął uroczystość. W niedzielę zrana po nabożeństwie w świątyniach wszystkich wyznań wobec licznie zgromadzonych tłumów odbył się raport i defilada bataljonu KOP-u przybyłego z Łużek i okolicznych strażnic — oraz Hufca Szkolnego, Strzelca i innych organizacji — poczem w imieniu miasta i okolicy przemawiał dyr. Antoszczuk obrazując służbę żołnierską i pracę obywatelską KOP-u, oraz składając życzenia na ręce dowódcy bataljonu mjr. Kepińskiego. Wspólny obiad żołnierski — wojska i społeczeństwa — zawiodły konne, połączone z rozdaniem nagród, ufundowanych przez gimnazjum, szkołę powszechną i magistrat oraz zabawa wieczorowa w salach Magistratu — dopełniły uroczystości. Ob.

rodzice tych dzieci to często półanalfabeci lub zgola analfabeci.

Sądę iż państwo i społeczeństwo musi przyjąć im jak najszybciej z pomocą. W przeciwnym bowiem razie miejscowości bezszkolne zostaną niezaszczytnym curiosum i będą czarną plamą naszej ustawy szkolnej.

Dla ilustracji przytoczę tutaj maleńki obrazek. Miejscowości ma 13 domów, 55 mieszkańców. Z liczby mieszkańców tylko 2 jest piśmiennych (byli w wojsku) i 3 mało-piśmiennych (umieją czytać na książce do nabożeństwa i podpisać się). Pokażna cyfra jak na rok 1934!

Zajeżdżam raz do tej miejscowości. Dzieci widząc obcego człowieka schowały się za płotem. Spotykam gospodarza, zaczynam z nim pogawędkę. Z za płotu widać parę dzieciaków brudnych, oberwanych. Błyskają oczy z daleko zaawansowaną jaglicą.

— Gospodarzu — pytam — dla-

go wasze dzieci są brudne i oberwane? Są chore. Dlaczego nie leczycie?

— Pouzule, pas mus nera mokyklos! (Panoczek, u nas niema szkoły). Odpowiedź wystarczająca i logiczna.

Poruszając tę kwestję miałem na celu zainteresować szerszy ogół społeczeństwa i odpowiednie czynniki rządowe, by zajęły się tem zagadnieniem, zanim Państwo odpowiednimi ustawami nie uzupełniłuki.

Ponieważ jest to kwestja nie cierpiąca zwłoki i tu zapewne pójdzie pierwszy nauczyciel, chociaż z minimalną pomocą w postaci kilku odczytów i pogadanek rocznie. Może czasami da się gdzieś zorganizować przedstawienie amatorskie, gdyż teatr ludowy ma duży wpływ na środowisko. Gdzieś znowu można byłoby zorganizować stały ośrodek pracy oświatowej w postaci świetlic, P. R., lub kursów wieczorowych. Lepiej byłoby oczywiście by władze szkolne w porozumie-

niu z nauczycielem najbliższej szkoły zorganizowały jednorazowy dojazd w tygodniu nauczyciela z odczytami i pogadankami. Jeszcze lepiej, gdyby dało się zorganizować całodzienną naukę — jeden raz w tygodniu kosztem nauki w szkole, gdzie nauczyciel pracuje. Dalej, można byłoby delegować instruktorów oświatowych gminnych, którzyby dojeżdżali okresowo do miejscowości bezszkolnych. Wynagrodzenie dla instruktorów można byłoby czerpać z funduszu godzin nadliczbowych, co wpłynęłoby nawet na zmniejszenie bezrobocia wśród inteligencji.

Słowem tak czy inaczej, należy jednak jak najszybciej dotrzeć ze światłem słowem i elementarzem do miejscowości bezszkolnych. Zlekąć nie można. Jeżeli nie przyjdzie tam społecznik i oświatowiec, przyjdzie agitator.

M. Krasowski.

Zaprzysiężenie nowego prezydenta i vice-prezydentów

Dowiadujemy się, że wobec zatwierdzenia przez Ministra Spr. Wewn. nowo wybranego Prezydium Zarządu miejskiego, w początkach przyszłego tygodnia, najprawdopodobniej we wtorek, od będzie się zaprzysiężenie w Urzędzie Wojewódzkim prezydenta d-ra Małyszewskiego, oraz wiceprezydentów: Adama Piłsudskiego, Teodora Nagurskiego i Kazimierza Grodzickiego. Przysięgę od członków Zarządu miejskiego przyjmie p. wojewoda Jaszczołt.

Bezpośrednio po złożeniu przysięgi Zarząd przystąpi do pełnienia swych funkcji.

Jak wiadomo kadencja nowo wybranego Zarządu trwać będzie 10 lat.

Zjazd działaczy kulturalny w Wilnie

Na zjazd działaczy kulturalnych w Wilnie, który rozpocznie się jutro o godzinie 10-ej w sali związku literatów, Ostrobramska 9, przyjeżdżają naczelnik wydziału sztuki w ministerstwie WR. i OP. dr. Władysław Zawistowski, referent muzyczny ministerstwa dr. Stefan Śledziński, generalny konserwator Jerzy Remer oraz delegat akademii literatury Karol Irzykowski.

Nowy kierownik Izby Skarbowej w Wilnie

Dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie — Edward Ratyński mianowany został, jak wiadomo, Dyrektorem Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie. Kierownictwo Izby Skarbowej w Wilnie objął — Józef Albin Nawrocki.

Nowomianowany Kierownik Izby Skarbowej w Wilnie Józef Albin Nawrocki urodził się we Lwowie w 1886 r. Tam skończył gimnazjum i tam studiował na Wydziale Prawa, będąc jednocześnie urzędnikiem rachunkowym byłego galicyjskiego namiestnictwa.

Wojnę światową odbył prawie w całości na frontach bojowych jako porucznik rezerwy w charakterze dowódcy kompanii i bataljonu. W armii polskiej również służył cały czas na froncie w 40 p. p. i w 39 p. p., jako dowódca bataljonu.

W styczniu 1921 r. Józef Albin Nawrocki powołany zostaje do służby w Oddziale V Sztabu Generalnego, skąd w sierpniu tego roku przechodzi do Korpusu Kontrolerów Wojskowych. W Korpusie tym pracuje zgórą 12 lat, jako kontroler i ostatnio jako Szef Grupy Kontrolnej dla spraw intendentury. W październiku 1933 r. powołany zostaje do Biura Usprawnienia administracji w Prezydium Rady Ministrów jako specjalista budżetowy. W kwietniu 1934 r. mianowany zostaje naczelnikiem wydziału polityki budżetowej w Ministerstwie Skarbu.

We wrześniu Józef Albin Nawrocki zostaje delegowany do Okręgowej Izby Skarbowej w Warszawie dla zasnajomienia się z tokami spraw podatkowych. Dnia 25 października obejmuje kierownictwo Izby Skarbowej w Wilnie.

Dwie nowe szkoły powszechne na pograniczu

Pograniczne miejscowości Porzecze i Jeziory w dn. 11 listopada r. b. będą obchodziły uroczystość poświęcenia dwóch nowych szkół powszechnych polskich, których brak w tych miejscowościach silnie dawał się odczuwać. W uroczystości poświęcenia szkół mają wziąć udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i KÖP.

Brak drobnego bilonu będzie uzupełniony

W związku z akcją obniżki cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby dał się zauważyć brak dostatecznej ilości drobnego bilonu. W związku z tem obecnie rzucono będzie w obieg większą ilość monet 1, 2 i 5 groszowych.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej

DZIS

„BAL w SAVOY“

Jutro o g. 4 pp. „ORŁOW“ ceny prop.

Przemytnicy w potrzasku

Na pograniczu polsko - litewskim w ostatnich dniach zatrzymano kilkunastu przemytników z towarami pochodzącymi z przemysłu war tości około 6 tys. złotych. Kilku przemytników poza uprawianiem przemysłu zostało pociągniętych do odpowiedzialności karnej za usiłowanie przekupienia funkcjonariuszy KÖP.

Strajk piekarzy zlikwidowany

Podpisanie nowej umowy zbiorowej

Wczoraj w nocy w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego już od kilku dni zatargu w piekarnictwie wileńskim.

Konferencję przewodniczył Okr. Insp. Pracy p. Leszczyński w obecności Insp. Pracy na m. Wilno p. Fedckiego. W wyniku pertraktacji strony doszły do porozumienia, podpisując nową umowę zbiorową, która obowiązywać będzie do dnia 1 kwietnia 1935 r., z tem, że w razie niewypowiedzenia jej na 2 tyg. przed upływem terminu przez jedną ze stron przedłuży się automatycznie na dalsze 6 miesięcy.

Zawarty układ dotyczy wszystkich pracodawców niezależnie od przynależności organizacyjnej, z drugiej strony wszystkich robotników — piekarzy, należących do Związków, zawierających ten układ.

Umowa nie normuje rzeczy najważniejszej, mianowicie kwestji płac rob. W

myśl § 4 umowy sprawę ustalenia wysokości płac zarówno tygodniowych, jak dniówkowych i akordowych przekazano do rozstrzygnięcia w drodze arbitrażowej Okr. Insp. Pracy p. Leszczyńskiemu.

Pewną inowacją w stosunku do umowy poprzedniej jest powołanie Komisji Kontrolnej, mającej na celu nadzór nad wykonywaniem przepisów o ochronie pracy, oraz zawartej umowy. Regulamin powyższej Komisji wyda Insp. Pracy na podstawie wniosków opracowanych przez strony.

Ważny jest również § 7 umowy, który omawia sprawę ewentualnych zatargów pomiędzy pracodawcami, a pracownikami na tle niewykonywania układu. Zatargi powyższe rozstrzygać będzie Komisja Rozjemcza w składzie czterech członków — po jednym z każdej organizacji zawierających umowę, oraz przewodniczącego powołanego jednogłośnie przez strony. (Wu)

Sterczący z pod ziemi but doprowadził do wykrycia mordercy

Znawcy kryminalistyki twierdzą, że nie ma takiego przestępstwa, któryby nie popełnił jakiegoś przeczenia, dzięki czemu władze mogą wpaść na trop zbrodniarza. Istotnie większość poważniejszych zbrodni wykrywa się spowodu, zdaje się blagho, niedopatrzania. Obecnie policja wy kryła potworne morderstwo, dokonane w celach rabunkowych oraz oddała w ręce sprawie dliwości niebezpiecznego przestępcę spowodu... buta. Sprawa przedstawia się następująco.

Na wysokim brzegu jeziora Niepon, w pow. święciańskim, kilku pastuchów zauważyło ster czący z ziemi w odległości jednego metra od wody stary, zbutniały but. Kiedy jeden z pastuchów nachylił się, by go podnieść, z przerażeniem stwierdził, że but jakoś niesamowicie wrosł w ziemię. Niebawem stwierdzono że but znajdował się na nodze ludzkiej... Chłopcy rzucili się biegiem do wsi.

Na miejsce niesamowitej mogiły przybył wkrótce komendant policji pow. z sędzią śledczym. Wykopano zwłoki, które znajdowały się tylko na kilkunastu centymetrach głębokości i były już w stanie silnego rozkładu. Na czole zwłok widniały ciemnobłond włosy, z ubrania pozostały tylko strzępy, zaś bielizna świadczyła niebicie, że są to zwłoki człowieka przybyłego z Ameryki.

Śledztwo potoczyło się rażno naprzód. Wkrótce udało się zatrzymać mordercę, aż we Lwowie. Przy tem okazało się iż ujęty zbrodniarz ma na sumieniu dwa inne morderstwa, popełnione również w celach rabunkowych.

Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie jest w toku. Wobec tego nazwisko przestępcy i szczegóły narazie nie mogą być podane do wiadomości. (c)

„Zabity“ ze straszaka

Strajk w pracowni krawieckiej

Przy ul. Niemieckiej, w kamienicy Nr. 29 mieścił się zakład krawiecki Notela Bazyljana, który zatrudniał 8 pracowników.

Ostatnio Bazyljan systematycznie zalegał pracownikom z opłacaniem zarobków, aż doszło do tego że suma jego zadłużenia osiągnęła okragłą sumkę 250 zł! To nie jest mało, jak dla takiego zakładu.

Pracownicy nie widząc innego wyjścia porzucili pracę. Strajk — znaczy się. Ale pan Bazyljan bardzo niewiele robił sobie z tego.

Wówczas związek pracowników krawieckich postanowił zastosować względem Bazyljana skuteczniejszy środek: Rozkazał mianowicie wszystkim pracownikom by stawili się punktualnie o godzinie 7-mej rano do pracy i zainicjowali strajk włoski. Widocznie, jednak, p. Bazyljan, nie w ciemie bity — już o godz. 5 nad ranem ewakuował swoją pracownię wywożąc maszyny i meble. Gdy pracownicy zgłosili się do pracy, znaleźli... pusty pokój.

Bazyljan, mówiąc lapidarnie, splajtował. Lecz pracownicy ustawili przy bramie Nr. 29 posterunek, wychodząc z zupełnie słusznego założenia że Bazyljan jeszcze powróci. Istotnie o godz. 6 wieczorem plajciarz ukazał się w bramie domu.

Na widok pana Bazyljana strajkujący otoczyli go zwartym kołem domagając się zwrotu pieniędzy. Sytuacja stawała się dla Bazyljana nieprzyjemna. Wówczas atakowany majster krawiecki wydobył z kieszeni rewolwer i wystrzelił. Okropność! Stojący w pobliżu gazeciarski padł na chodnik.

Rozległy się okrzyki: „zastrzelono człowieka“. Powstało zbiegowisko. Policjant nie mógł dać sobie rady z rozprawieniem tłumy inaczej jak wystrzałem na postrach. Poskutkowało.

Teraz dopiero ustalono, że Bazyljan strzelił ze straszaka, zaś gazeciarski upadł ze strachu.

Zajście wywołało na ul. Niemieckiej nieładną sensację. (c)

Od Administracji.

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za miesiąc listopad i wyrównanie zaległości.

Do numeru dzisiejszego załączamy wszystkim naszym prenumeratorom zamiejscowym blankiety przekazów rozrachunkowych, przy których urzędy pocztowe od wpłacających nie pobierają żadnych opłat lub blankiety P. K. O.

Biuro zleceń telefonicznych

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie komunikuje, że z dniem 1 listopada r. b. zostanie uruchomione przy miejskiej centrali telefonicznej w Wilnie biuro zleceń, na wzór uruchomionych w Warszawie i innych dużych miastach, które na życzenie abonentów telefonicznych będzie:

- 1) w razie nieobecności abonenta udzielać na jego zlecenie krótkich informacji, że abonenta nie ma w domu lub gdzie go można zastać, że wyjechał i kiedy wróci i t. p.,
- 2) notować dla abonentów numer telefonu i nazwiska osób zgłaszających się podczas jego nieobecności,
- 3) notować nadchodzące dla zleceniodawcy zawiadomienia w ruchu miejscowym lub międzymiastowym, nieprzekraczające 15 słów,
- 4) komunikować telefonicznie wskazanym abonentom lub osobom zleconą korespondencję, nieprzekraczającą 15 słów,
- 5) budzić zleceniodawcę o wskazanej godzinie zapomocą dzwonek telefonicznych,
- 6) sprawdzać telefonicznie, czy osoba pozo-

stawiona przez zleceniodawcę do pilnowania lokalu znajduje się tam we wskazanych przez zleceniodawcę dniach i o oznaczonej porze,

7) podawać abonentowi o pewnej porze dokładny czas.

Opłaty taryfowe za te świadczenia biura zleceń są minimalne.

—o(o)—

Z dymem

We wsi Rusaki gm. zaleskiej w domu Jasiu lewicza wybuchł pożar. Ogień przerzucił się szybko na sąsiednie zabudowania i w pewnej chwili objął część wsi.

Mimo usilnej akcji ratunkowej ludności oraz straży ogniowej z Kuszelewa pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich, 3 domy mieszkalne i łaźnia. Podczas gaszenia pożaru poparzenia odniosło 4 włościan, a mianowicie Sereńczuk Jan, Kulesza Michał, Budzieńko Kazimierz i Sudolenko Piotr.

Uśmiech losu

Co jest „uśmiechem losu“ w rozumieniu pewnego pisma warszawskiego p. t. „Nowiny Codzienne“? Oto odpowiedź:

„UŚMIECH LOSU.“

Po upływie kilku dni pracodawca poczęstował Rabinowiczównę kolacją. Zmusił ją do picia wódki, a gdy była już pijana, zgwałcił...“

Tak, pretensje do losu to rzecz bardzo subiektywna...

Ale a propos cytaty czytelnik nasz przypomnia, że treść jej już skądś zna. Oczywiście z własnego pisma. „Nowiny Codzienne“ przedrukowały naszą wiadomość od a do zet, nadając jedynie własne podtytuły.

Zresztą nie w tem niema ani nowego ani nadzwyczajnego. Istnieje w stosunkach prasowych zwyczaj wymiany informacji. Moglibyśmy przytoczyć długi rejestr pism, przedrukujących stale nasze wiadomości w dosłownem brzmieniu.

Ze w tym rejestrze pierwsze miejsce zajęłyby „Now Codz.“ to jeszcze również nie szczególnie. Szczególnieść polega na tem, że „Now Codz.“ nietylko, że nie powołują się na źródło, ale zaopatrują stale nasze artykułiki w sygnałturkę „(tel. wł.)“, co przez wtajemniczonych i niewtajemniczonych bywa odczytywane jako „telefon własny“.

Ależ nie, nie zarzucamy „Now Codz.“ mistyfikacji! Mają tylko zapewne takiego korespondenta—lenia, co to z przetelefonowywaniem wiadomości zwleka parę dni i nie pofatyguje się nawet ich przeredagować. Należy mu się porządny monit od redakcji. Czy nie jest to „uśmiech losu“, że dotąd nie dostał wcierania?

RADJO W WILNIE

ŚRODA, dnia 31 października 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Zapowiedź programu. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: Muzyka lekka i tan. 13.00: Dzień. pol. 13.05: Muzyka operowa (płyty). 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Przemówienie z okazji „Dnia Oszczędności“. 15.45: Pogad. muzyczna prof. M. Józefowicza. 16.00: Muzyka lekka. 16.45: Kwadrans dla ponurych — K. I. Gałczyńskiego. 17.00: Przemówienie p. premiera dr. L. Kozłowskiego. — 17.50: Porad. sportowy. 18.00: Koncert reklamowy. 18.05: Przegląd litewski. 18.35: Ravel — „Cyganka“ (płyty). 18.45: „Aby więcej kupować — trzeba mieć więcej dochodu“ — odczyt. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: Muzyka lekka. 19.45: Progr. na dzień nast. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: D. c. muzyki lekkiej. 20.45: Dzień. wieczorny. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00: Koncert cho pinowski. 21.30: Pogad. „Zielony salon“. 21.40: Recital śpiewaczy. 22.00: „Poeci wileńscy“ (II) felj. liter. W. Hulewicz. 22.15: Płyty. 22.30: Koncert kameralny. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna (płyty). 24.00: Muzyka tan.

CZWARTEK, dnia 1 listopada 1934 roku.

9.00: Czas. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Chwilka pań domu. 9.45: Zapowiedź programu. 10.00: Nabożeństwo. 11.40: Muzyka religijna (płyty). 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Skrzynka pocztowa Nr. 329. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: „Na naszym Pomorzu“ wygl. red. St. Poraj. 13.15: D. c. poranku muzycznego. 14.00: Muzyka popularna. 15.00: „Śląskie zaduszki“. 15.15: Aud dla wszystkich. 16.00: Recytacja prozy. 16.20: Pieśni. 16.45: „Świąteczka nad morzem“ obrazek dla dzieci. 17.00: Koncert kameralny. 17.50: Odczyt. 18.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko: „Młynarz i jego córka“. 18.45: „Co czytać?“ wygl. K. Górski. 19.00: Koncert symfoniczny. 20.00: Program na piątek. 20.05: Feljeton aktualny. 20.15: Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni. 20.30: Pogad. muzyczna. 20.40: Transm. z Turynu „Falstaff“ opera Verdigo. Dziennik wiecz. D. c. opery. „Jak pracujemy w Polsce“. D. c. opery. 23.25: Wiad. meteor. 23.30: Koncert reklamowy.

Kurjer Sportowy

SENSACYJNY POJEDYNEK
POMIĘDZY PETKIEWICZEM
A LADOUMEGUE.

„L'Auto“ donosi, że dnia 18 listopada w Paryżu podczas przerwy w meczu Arsenal - Racing odbędzie się sensacyjny pojedynek pomiędzy Petkiewiczem a słynnym zdyskwalifikowanym rekordzistą francuskim Ladoumegue. Dy stans biegu jeszcze nie jest ustalony.

WIECZÓR HUMORU W A. Z. S.

Dziś w sali AZS. przy ul. św. Jańskiej 10 odbędzie się dawno zapowiadana Żywa Gazetka sportowa. Gazetka redagowana jest przez Edwarda Zieniewicza, który wykazuje w tym kierunku dużo zdolności i inicjatywy.

Zapewne na dzisiejszej „gazetce“ zbierze się sporo sportowców. Początek o godz. 20.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH.

W Sokole rozpocznie się 1 listopada o godz. 9 rano turniej gier sportowych o mistrzostwo Sokola Wileńskiego. Turniej zakończy się 4 listopada.

Nagrody rozdane będą 11 listopada.

KRONIKA

Środa

31

Październ.

Dziś: Symfonia M.

Jutro: Wszystkich Świętych

Wschód słońca — godz. 6 m. 24

Zachód słońca — godz. 3 m. 46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 30/X — 1934 roku.

Ciśnienie 757

Temp. średnia + 6

Temp. najw. + 9

Temp. najniższa + 6

Opad —

Wiatr pldn. zach.

Tend. bar.: wzrost

Uwagi: przelotne opady, wieczorem pogodnie

Przewidywania pogody według PIM.

Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia pogo-
da o zachmurzeniu zmiennym z możliwością
przelotnych opadów. Lekki spadek temperatu-
ry, nocą przymrozki. W dzieńnocy północnych
umiarkowane, po południu słabe wiatry z kierun-
ków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10.
Jurkowskiej i Romeckiego — ul. Wileńska 8.
Rodowicza — (tel. 16.31). Frukina — ul. Nie-
miecka Nr. 23. Rostkowskiego — ul. Kalwa-
ryjska Nr. 31. Wysockiego — ul. Wielka Nr. 3
oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śni-
niszek.

MIEJSKA

— Magistrat przystąpił do regulacji ul. Su-
chej na Antekolu. W związku z budową alei nad
brzegiem Wilji na odcinku od ul. Tiwoli do ul.
Suchej, poziom jezdni ul. Suchej zostanie wy-
datnie podniesiony.

— Budżet miasta. Prezydent miasta d-r Ma-
leszewski polecił wszystkim wydziałom i przed-
siębiorcom miejskim przystąpić do układania
preliminarza budżetowego na rok 1935-36. Pra-
ce te zostały już rozpoczęte.

Z POCZTY

— Inkaso należności Telegraficzno - Telefo-
nicznych. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów
wprowadza z dniem 1 listopada br. na terenie
miasta Wilna inkaso wszelkich należności tele-
foniczno - telegraficznych za pomocą listonoszy
urzędu pocztowego Wilno 1.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Czarna kawa Akadem. Legjonu Młodych
odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 9 m. 30 w salo-
nach „Klubu Myśliwskiego“ (Mickiewicza 11).
Wstęp 1 zł. 99 gr., akadem. 99 gr. Tylko za za-
prośzeniami. Zaproszenia otrzymać można w
Sekretariacie Akadem. Leg. Młod. ul. Zanko-
wa 24.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Środa Literacka o godz. 19.45 bę-
dzie wstępem do Zjazdu Działaczy Kul-
turalnych. Prof. USB. Jasinowski mó-
wić będzie o zagadnieniach filozofii

współczesnej, w formie sprawozdania
z ostat. międzynar. Zjazdu Filozofów w
Pradze. Wstęp dla wszystkich.

ROZNE

— Uwagde miłośników psa rasowego. Komitet organizacyjny Towarzystwa Popierania Ho-
dowli Psa Rasowego w Wilnie ogłasza, że sta-
lut Towarzystwa został przez Pana Wojewodę
Wileńskiego zatwierdzony.

15 listopada b. r. po myśli § 17 tego statutu
odbędzie się w lokalu Klubu Myśliwskiego w
Wilnie ul. Mickiewicza 11 o godz. 2-iej (8 wiecz.)
walne zebranie zwolenników i sympatyków no-
wopowstałego Towarzystwa z następującym
porządkiem dziennym: zagajenie i odczytanie
statutu, zapisywanie się na członków Towa-
rzystwa, wybór władz towarzystwa, ustalenie
wysokości składek i wpisowego, wolne wnioski

— Autobusy w Dzień Zaduszny. T-wo Mie-
skich Autobusów zawiadamia, że w dniu 2 listo-
pada 1934 r. będą uruchomione autobusy z pl.
Katedralnego i od ul. Piwnej na cmentarz Rossa
od godziny 10. Cena biletu od pl. Katedralnego
wynosi 30 gr., od ul. Piwnej 15 gr. Bilety prze-
siadkowe można nabywać na cmentarz Rossa
na linjach 1, 2 i 3-iej z przesiadaniem przy
Ostrej Bramie za dopłatą 15 gr.

NADESLANE

W Nr. 296 z dnia 29 października r. b. „Kur-
jerze Wileńskim“ w rubryce „Nadesłane“ w ar-
tykule pod tytułem „W odpowiedzi na niepraw-
dziwe zarzuty pod adresem „Rewji“, Zarząd
kino teatru „Rewja“ w osobach pp. Borskiego
i Janowskiego usiłuje, opierając się na myl-
nych przesłankach oraz nieuczciwych cyfrach ode-
prze zarzuty poczynione przez Zarząd Pol. Zrz.
Teatrów Świątecznych.

Niestety tłumaczenie się tych Panów jest
tak naiwne, mętne w swej formie i nosi cha-
rakter „bajek dla dorosłych dzieci“, że nie
warto wejść z nimi w poważną dyskusję.

Jednak w szpalcie 4 wymienionego „artyku-
łu“ pozwalają sobie Ci panowie z „Rewji“ ope-
rować już „bajeczkami“ — szkodzącymi mojej o-
pinii, co zmusza mnie do sprostowania zmyślo-
nych faktów.

Nieprawdą jest, że proponowałem p. Szpa-
kiewiczowi zawarcie z mną spółki.

Nieprawdą jest, że p. Legiecki kiedykolwiek
był lub jest moim współnikiem.

Wszelkie inne insynuacje pozostawiam bez
odpowiedzi.

E. Baskind.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— „Bal w Savoy“. Występy Janiny Kulezye-
kiej. Dziś w dalszym ciągu grana będzie rekor-
dowa operetka Abrahama „Bal w Savoy“ która
na każdym przedstawieniu gromadzi liczną pu-
bliczność oklaskującą wszystkich wykonawców.
Zniżki ważne.

— Jutrzejka popołudniówka „Orłów“ po ce-
nach propagandowych. Jutro z powodu dnia
świętecznego odbędzie się widowisko popołud-
niowe o godz. 4-iej, operetki „Orłów“, która uka-
że się po raz 37-my. Ceny propagandowe od 25
groszy.

— Teatr Miejski Pohulanka. Dziś, w środę
dnia 31 bm. o godz. 8 wiecz. ukaże się świetna
komedia współczesna w 3 aktach Marjana He-
mara p. t. „Firma“.

Jutro, w czwartek dnia 1 listopada o godz.
8 wiecz. „Zwyciężyłem kryzys“.

— Czwartkowa popołudniówka w Teatrze na
Pohulankę. Jutro, w czwartek dnia 1 listopada
o godz. 4 dana będzie na przedstawienie popo-
łudniowe opera Pucciniego „Siostra Angelica“ i
„Stara Baśń“ — Wł. Zelenkiego, w wykonaniu
najwybitniejszych sił, z Wandą Hendrich w roli
Angelici, oraz pp. Targowskiej, Plejowskiej, Pe-
karówny i prof. A. Ludwiga. Ceny propagan-
dowe.

Dziś w kinach „CASINO“ i „ROXY“

Największy film wszechczasów

Viva Villa

Wallace Beery

W roli
głównej

Bandyta, król i uwodziciel... Żył, jak dziki człowiek...
Walczył jak szaleniec... Kochał jak diabeł... Zginął jak
bohater... Film, który zdumiewa cały świat! Prze-
wyższa Ben-Hura, Trader Horna, Wielką Paradę!
Na 1-szy seans ceny niższe. Początek o godz. 4-iej

Teatr-Kino REWJA

Balkon 25 gr. Najwspanialszy epo-
kowy film prod. francuskiej, reżys.
genjał, mistrza Turzańskiego p. t.

Orlatko

Miłosne dzieje
syna Napoleona I
w-g E. Rostanda.

Nad program: Film pełen sensacji i emocji **CZŁOWIEK Z DOLINY ŚMIERCI**. W roli głównej
Tom Tyler w 8 aktach. Z powodu wysokiej wartości artystycznej — dla młodzieży dozwolone

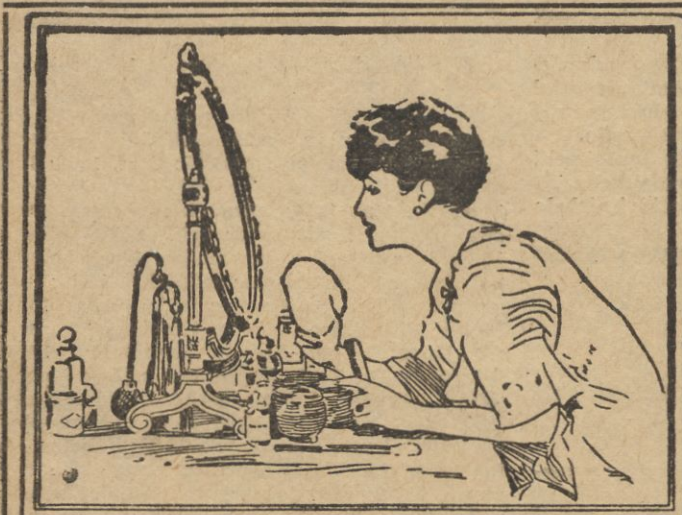
OGNIKO

DZIŚ
porywający
film p. t.

Królewski kochanek

W rolach głównych: Claudette Colbert i Fredrick March.

NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Pocz. seansów codziennie o godz. 4 p. p.



ELIZABETH ARDEN

LONDON

Niezrównanej dobroci preparaty „VENETIAN“
do pielęgnowania i udelikatniania cery

poleca

WYŁĄCZNA AGENTURA W WILNIE

PERFUMERJA

J. PRUŻAN

UL. MICKIEWICZA 15

vis-a-vis Hotelu „Georga“

Egz. od r. 1890.

Telefon 4-82

Sprzedaż detaliczna według cennika fabrycznego.

Jest wiele gatunków gilsz!

ALE DOBRE I TANIE

są tylko **GILZY** firmy

E. Paschalskii S-ka, Radom

„ABADIE“ z francusk. bibułki

„Dla znawców“

— trójkątki, „FLIRT“

Są w sprzedaży we wszystkich sklepach tytoniowych i kioskach

Okazyjnie tanio

sprzedaje się

FOLWARK

o 21 h. zabudowaniami (w od-
ległości 27 km. od miasta, bli-
sko szosy). Dowiedzieć się: Za-
rządca 17 — 2. Tel. 15 — 87.

Student

rutynowany korepetytor udziela
lekcji w zakresie gimnazjum.
Specjalność: łacina, niemiecki,
Ceny kryzysowe.

Dobra 12 m. 1 telefon 1229.

PLAC

przy ul. Zakretowej 14
d. sprzedania. Sierakowskiego
21, m. 3, w godz. 2—3 po poł.
lub 6—7 wiecz.

P A N

Dziś

Iwan Mozzuchin

w nowym arcy-
dziele 1934 r.
CASANOVA

Przegląd erotyczny, awanturka, uwodzenie, kochanka królów, tyrana w miłości, nie-
winnika żądy. Słynne orgie markizy de Pompadour. Olśniewający przepych wprost jak w bajce.
Nad program: Świetne dodatki. Bil. honorowe nieważne. Uroczą się o przyb. na pocz. seansów
punktualnie o 4, 6, 8, 10, 15

„CHOLEKINAZA“ H NIEMOJEWSKIEGO

stosuje się przy chorobach:

- Włóczy i na jej tle:
 - Na tle złej przem. materji:
- kamienie żółciowe,
 - podagra artretyzmowa,
 - żółtaczka,
 - ischias i inne neuralgie artretyczne,
 - chroniczne zaparcie stolca,
 - choroby skórne na tle złej przemiany materji (trądzik i t. p.).
 - katar żołądka i kiszek.

Żądać broszur.

„CHOLEKINAZA“, Warszawa, Nowy Świat 5, tel. 9-74-96
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Potrzebne mieszkania

od dwóch do czterech pokoi
z wygodami w śródmieściu.
Oferty do admin. „Kurjera
Wileńskiego“ pod „Solidni“

Do wynajęcia

lokal nadający się na biuro,
bank, przedsiębiorstwo handlo-
we, w centrum miasta. Informac-
je w Biurze Ogłoszeń Karłina,
Niemiecka 35, telefon 605.

2 — 3 pokojowe MIESZKANIE

(nie wyżej 2 piętra) z wszelkie-
mi wygodami w okolicy Mickie-
wicz, Wileńskiej, początku Za-
walnej poszukuje. Oferty do re-
dakcji sub R. D.

Do wynajęcia

1 lub 2 pokoje

ze wszelkimi wygodami, tlefo-
nem i frontowe wejście ul. Tro-
cka 11 m. 10.

Poszukuje się

natychmiast dużego lokalu dla
poważnej firmy handlowej w
centrum miasta (Wielka, Zam-
kowa, Mickiewicza, Wileńska),
z możliwościami urządzenia
sklepu wraz z jadalnią.
Zgłoszenia kierować do redakcji
pod „firma“.

Do wynajęcia

mieszkanie 5-pokojowe, wszel-
kie wygody. Piętro 2-gie. Ulica
Zawalna Nr. 10. Dowiedzieć się
u dozorczy,

Mieszkanie

5 pokojowe, ciepłe, suche, sło-
neczne, ze wszystkimi wygo-
dami, bez podatku, w ładnym
ogrodzie — ul. Miła 11 (przystanek
autobusowy przy Starej)

Mieszkania

4 i 6 pokojowe z wygodami,
centralnym ogrzewaniem, oraz
sklep o dwóch oknach z mie-
szkaniem. Ulica Gdańska Nr. 6
dozorca wskaże

Białe ille

tulipany, narcyzy, piwonie, ag-
rest i in. krzewy bardzo tanio
ul. Legionowa 41—4. Jakóbczyk.

Przybłąkał się

pies „Ponter“ zaulek Bystrzy-
cki a 10—1.

DOKTOR

D. Zeldowicz

Choroby, skórne, weneryczne,
narządów moczowych,
od godz. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, we-
neryczne, narządów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 wiecz.
ul. Wileńska 28, tel. 2-77

DOKTOR

J. Piotrowicz-Jurczenkowa

Ordynator szpitala Sawicz
choroby skórne,
weneryczne kobiece.
ul. Wileńska 34, tel. 18—66.
Przyjmuje od godz. 5—7 w.

DOKTOR

Zygmunt Kudrewicz

Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe
ul. Zamkowa 15 telefon 19-60.
Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8.

DOKTOR

M. Zaurman

choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjmuje od 8—1 i 4—8

Doktor Medycyny

Cymbler

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe Mickiewicza 12
róg Tatarskiej, telefon 15-64,
przyjmuje od 9—2 i od 5—7

Dr. Szabad-Gawrońska

(Choroby dzieci)
przeprowadziła się na
ul. Zawalną 16, tel. 5-74
Godz. przyjęć 9—10 i 3—4

PANNA

młoda, zdolna, uczciwa i pra-
cowita — poszukuje pracy
w charakterze sklepowej, do
mleczarni, kawiarni, ew. jakiej-
bądź innej na przychodzącą,
Łaskawe oferty kierować do
Administracji pod „Janina W.“

Maszynistka

POSZUKUJE POSADY

jak również może być angażo-
wana do biura na terminową
pracę, również wykonuje różne
prace w domu po b. niskich
cenach. Łaskawe oferty do Ad.
„Kurj. Wil.“ pod „Maszynistka“

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł.
Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P.K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz
milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się
ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.